

**60-1210 PL**

## **FILADELFIJSKI WIEK KOŚCIOŁA**

*The Philadelphian Church Age*

60-1210

*William Marrion Branham*

*Poselstwo wygłoszone przez brata Williama Marriona Branhama w sobotę wieczorem 10. grudnia 1960, w kaplicy Branhama, Jeffersonville, IN, USA. Podjęto wszelkie wysiłki, by dokładnie przenieść mówione Poselstwo z nagrań na taśmach magnetofonowych do postaci drukowanej. Podczas tłumaczenia i korekt korzystano też z najnowszej wersji tekstu oraz z nagrań na CD w oryginalnym języku angielskim. Niniejszym zostało opublikowane w pełnym brzmieniu.*

*Przetłumaczono i opublikowano w 2014 roku. Na nowo opracowany format PDF umożliwia wydrukowanie tej broszury na własnej drukarce. Pobierz sobie i wydrukuj to poselstwo. W razie potrzeby skieruj zamówienie na adres:*

**MÓWIONE SŁOWO**

**GUTY 74, 739 55 Smilovice, CZ**

**Tel. komórka: +420 775 225542**

**E-mail: [w.krzok@volny.cz](mailto:w.krzok@volny.cz)**

**SKYPE: W Krzok**

**<http://poselstwo.witnesstoday.org>**

## Filadelfijski Wiek Kościoła

<sup>1</sup> Brat wyszedł i przyniósł mi wielki, jeszcze ciepły czereśniowy kołacz. Mówię wam, opłaci się robić aluzje. I on powiedział: „O rety”. Co ty na to, bracie Neville? Tam on jest. Rozumiecie? Wygląda na to, że czereśniowy kołacz jest naprawdę lubiany. Tak, on jest naprawdę dobry. I kiedy teraz mówię o jedzeniu czereśniowego kołacza, czasami trafi się w nim pestka. Otóż, ja nie wyrzucam tego czereśniowego kołacza, wypluję tylko pestkę i spożywam go dalej.

<sup>2</sup> Pragnę, żebyście tak samo przystępowali do tych poselstw. Kiedy je słuchacie. Słuchajcie mnie uważnie, a jeśli natraficie na coś, czego nie możecie strawić, wiecie, to po prostu nie odrzucajcie całego, odrzućcie tylko tą część (tę pestkę), i spożywajcie dalej ten kołacz. Wiecie, raz się to nauczycie. Uhm.

<sup>3</sup> Kiedy wy... Czy lubicie kurczaki, smażone kurczaki? Niemal wszyscy je lubią. Dobrze, lecz kiedy spożywasz kurczaka i natrafisz na kość, to nie odrzucasz całego kurczaka, po prostu odkładasz tylko tą kość. Czy to nie jest prawdą, Pat? Tylko odkładasz kość i jesz dalej tego kurczaka.

<sup>4</sup> Jesteśmy więc szczęśliwi, bo możemy spożywać Pokarm, który nie ma w sobie kości ani pestek. Grudki manny spadały z Niebios, nazwali je „Manna”; pokrywała ziemię dobrocią z Niebios.

<sup>5</sup> Wiecie, myślę, że to był Dawid pewnego razu, który powiedział: „To smakuje jak miód na skale”. Myślę, że pewien poeta powiedział: „Był to Miód na Skale”. O, mój bracie, czy spróbowałeś kiedyś, jak smakuje miód na skale? „Miód na Skale, mój bracie”. Tak właśnie jest.

<sup>6</sup> Nuże, wiecie, zastanawiałem się pewnego razu, co to oznacza „miód na skale”. I myślałem sobie: „Hm, może znaleźli pewnego razu rój na skale”. Lecz kiedy to przeanalizowałem, otrzymałem trochę inspiracji do tego. Nie w tamtym czasie, gdy tego szukałem, ale później stwierdziłem, że każdy pasterz, który pasie owce...

<sup>7</sup> Coś w tym tkwi, wiecie. Nasze ciała są uczynione z prochu ziemi. Każda żyjąca rzecz pochodzi z gleby. Dawniej byli pasterze i oni wierzyli, że wapień pomaga owcom, jeżeli mają jakieś niedomagania, wiecie, są chore, lub dolega im coś innego. Więc pasterze chcieli, żeby owce lizały skałę. Widzieliście już, jak to robi owca – idzie i liże skałę. Aby skłonić owcę do lizania skały, pasterze nasmarują na skałę trochę miodu. A potem owca idzie i liże ten miód, a razem z nim wapień z tej skały, rozumiecie, kiedy liże ten miód.

<sup>8</sup> Otóż, mamy tutaj pełną papierową torebkę tego Miodu. Połóżymy go na Skale, nie na jakimś kościele; na Skale – na Chrystusie Jezusie. A wy owce chodźcie teraz i liźcie tę skałę, i na pewno zostaniecie zaraz

uzdrowieni. Wszystkie kłopoty z grzechem przeminą, kiedy będziecie lizać tę Skalę. To jest wszystko, co musicie zrobić.

<sup>9</sup> Chcę powiedzieć coś o tej Skale, która zawiera w sobie uzdrowienie; jest w niej lekarstwo. W minionych czasach, zanim mieli szczepionki przeciw wścieklicznie, używali do tego szczególnie kamień z żołądka krowy. Jeżeli wściekły pies ugryzł człowieka, oni kładli go na tym kamieniu. I kiedy ten kamień... Jeżeli ten człowiek przylgnął do tego kamienia, to wyzdrowiał; jeżeli nie przylgnął, to ten pacjent był już poważnie chory i on umierał.

<sup>10</sup> Więc tak samo jest dzisiaj. Najgorsze ukąszenie, o jakim wiem, to nie ukąszenie wściekłego psa, lecz diabła. I my mamy Kamień na to zło – Skalę wieków. Tylko się Go trzymajcie. Jak długo trzymacie się Go, to odzyskacie zdrowie. Nie puśćcie się go nigdy i nie wycofujcie się do tyłu, lecz trzymajcie się Go nadal. Przyłgnijcie do Niego, a zostanieie uzdrowieni.

<sup>11</sup> Teraz, zanim przejdziemy do naszej lekcji na dzisiejszy wieczór, pragniemy powstać na chwilę, jeżeli potraficie, do słów modlitwy.

<sup>12</sup> Ty jesteś siostrą Roberta Daugherty, prawda? Ty siostrzo. Ona mi przedzwoniła, myślę, że to było wczoraj i mówiła mi, że pragnie modlitwy. I ja nie wiedziałem – ty jesteś podobna do niej, nie wiedziałem, czy to jest ona, czy nie jest. Widziałem cię tutaj ubiegłego wieczora.

<sup>13</sup> Otóż, ilu z was pragnie być wspomnianych przed Bogiem, albo chcecie raczej, żeby Bóg pamiętał o was?

<sup>14</sup> Nasz Niebiański Ojciec, tak jak nasz młody brat śpiewał dawniej w Chicago: „Pamiętaj o mnie, kiedy łzy spływają mi po policzkach,” Panie, pamiętaj o mnie teraz. W godzinie śmierci, jak i w całym naszym życiu, pragniemy Panie, żebyś Ty pamiętał o nas. Pamiętaj o nas, nie jako o grzesznikach, jakimi byliśmy, lecz pragniemy, abyś Ty pamiętał o nas jako o wyznających chrześcijanach, bo przyjęliśmy Jezusa Chrystusa, Twojego Syna i naszego Zbawiciela, który jest przebłaganiem za nasze grzechy.

<sup>15</sup> Wiemy bowiem, że to jest jedyna szansa, którą mamy, jedyna droga, jedyny środek zbawienia. Nie dzieje się to przez kościół ani przez żadne mechaniczne urządzenia, czy przez jakąś organizację, lecz przez Jezusa Chrystusa i tylko Jego samego.

<sup>16</sup> Przychodzimy więc w Jego Imieniu dzisiaj wieczorem, prosząc, żebyś Ty pobłogosławił nas, kiedy zgromadziliśmy się razem, by studiować Twoje Słowo i abyśmy wiedzieli, co ty masz przygotowane dla nas na dzisiejszy wieczór, abyśmy mogli budować nasze duchowe ciała w miły Kościół, w taki Kościół, w którym Ty możesz żyć, chodzić w nim, czuć się swobodnie, chodzić wśród Swojego ludu, mówić nam, co mamy zrobić, i wiedzieć, że uczynimy to bezzwłocznie.

<sup>17</sup> I my Ciebie miłujemy, Ojcze, lecz wiemy, że jeszcze nie jesteśmy w takim stanie, abyś Ty mógł mówić przez nas tak, jakbyś Ty chciał. Więc modlimy się, abyś Ty dokonał obrzezki, to znaczy, obciął z nas wszelką głupotę i wszelki nadmiar ciała dziś wieczorem, abyśmy byli całkowicie poświęceni Tobie, abyś Ty mógł posługiwać się nami w każdym czasie. Modlimy się, żeby ten czas nastął dzisiaj wieczorem, Ojcze, abyś Ty posłużył się nami, by przynieść te złote bryłki z Biblii i wypolerować je, by ludzie zobaczyli odzwierciedlenie Chrystusa w tym wspaniałym wieku kościoła. Prosimy o to w Imieniu Jezusa. Amen.

<sup>18</sup> Przebieramy obecnie wieki kościoła i doszliśmy dzisiaj wieczorem do tego wieku, który jest szóstym wiekiem kościoła. Jutro wieczór zakończymy te wieki kościoła; przebieraliśmy każdego wieczora jeden – od poniedziałku do niedzieli. Więc dzisiaj wieczór – ten Wiek Kościoła jest nazwany Filadelfijskim Wiekiem Kościoła. A Gwiazdą albo posłańcem, aniołem posłańcem do tego wieku kościoła jest John Wesley; wierzymy temu stanowczo z całych naszych serc. Wiek ten rozpoczął się w 1750 r, kiedy zakończył się luterański wiek kościoła, i trwał gdzieś do r. 1900, czy 1906 r. n. e. – Wiek Kościoła Wesley’a. A potem, począwszy od tego roku, nastąpiła Laodycja.

<sup>19</sup> A zatem – ten wiek jest wiekiem „braterskiej miłości”, wiekiem wielkiej pracy „misyjnej” i wiekiem „otwartych drzwi”. A nagrodą był filar – „Uczynię cię filarem” – oraz objawienie trzech imion: Imię Boga, Imię miasta Bożego i Boże Nowe Imię; to jest objawienie, które było dane kościołowi w tym wieku. A zatem, kościół... Wiek ten rozpoczyna się w Objawieniu 3, 7. do 13. wersetu, włącznie z 13. werselem; Obj. 3, 7 – 13.

<sup>20</sup> Otóż, powtarzaliśmy trochę poprzednie wieki wieczorem, wracałem się wstecz. Pierwszym wiekiem kościoła był Efeski Wiek Kościoła. Czy może ktoś szybko powie, kto był aniołem względnie Światłością (kaznodzieją) tego wieku kościoła? Paweł. Efeski Wiek Kościoła trwał od 55. do 170. r. Powodem, dlaczego wybrałem r. 55 było to, że w tym roku on rozpoczął swoją podróż misyjną, a było to potem, gdy on założył Efeski kościół i inne kościoły w okolicy.

<sup>21</sup> W porządku, drugim wiekiem kościoła była Smyrna. Czy ktoś z was pamięta, kto był aniołem tego wieku kościoła – ktoś z was słuchaczy? Ireneusz, zgadza się. W porządku, on trwał od roku 170. do 312.

<sup>22</sup> Trzecim wiekiem kościoła był Pergamoński Wiek Kościoła. Czy ktoś spośród słuchaczy przypomina sobie, kto był aniołem tego wieku kościoła? Święty Martin, zgadza się. Trwał od roku 312. do 606.

<sup>23</sup> A potem – następnym wiekiem była Tiatyra. Czy ktoś przypomina sobie, kto był świętym i posłańcem, aniołem tego wieku? Kolumba, zgadza się. A wiek ten trwał od roku 606. do 1515.

<sup>24</sup> Następnym był Sardejski Wiek Kościoła, omawiałem go ubiegłego wieczora. I wszyscy oczywiście wiecie, kto był aniołem tego wieku kościoła. Pamiętacie? Martin Luther. A wiek ten trwał od 1520. do 1750.

<sup>25</sup> Dzisiaj wieczorem przebieramy Filadelfijski Wiek Kościoła; a był to wiek Johna Wesley'a, posłańca do danego wieku. Trwał od roku 1750. do 1906. i jest to wiek „braterskiej miłości”.

<sup>26</sup> Stwierdzamy teraz, że każdy z tych wieków kościoła, tych okresów kościoła wyrażał charakterystykę tego kościoła. Tutaj jest powiedziane, jaki był ten kościół i jaki był charakter tego kościoła, względnie cechy charakterystyczne tego kościoła.

<sup>27</sup> Więc, ubiegłej nocy omawiałem Marcina Lutra. Jeżeli chodzi o to, ja jestem... Powodem, dlaczego to podaję a młodzieńcy nagrywają to na taśmę... Ja to studiuję przez cały dzień. A wy powiecie: „Cały dzień po to, abys tu podał tylko krótką historię?” Nie. Historyczne punkty będą ujęte w książce, rozumiecie. A tutaj, jestem...

<sup>28</sup> Podaję to tutaj dlatego, aby przynieść te sprawy dzięki inspiracji wam słuchaczom; bo zgromadzamy się razem, by otrzymać tę inspirowaną część tego. A historia – mogę ją czytać z książki. Lecz tutaj oczekuję na inspirację, a potem zaczerpnijemy to z taśmy. Potem będziemy mieć... W tej książce będziemy mieć dane historyczne, jak również inspirację Ducha Świętego, która nam jest dana, kiedy jesteśmy razem tutaj, na tych niebiańskich miejscach w Chrystusie Jezusie. I ja wierzę, że to powinno przynieść krótkie, dobitne komentarze o tych wiekach kościoła. A Pan doda Swoje błogosławieństwa do tego.

<sup>29</sup> Ubiegłej nocy przebieraliśmy ten wiek kościoła – Sardejski Wiek Kościoła, co w greckim języku oznacza „ten który uciekł”, ale myślę, że w angielskim tłumaczeniu oznacza „martwy”. Otóż, był to zarazem „martwy” kościół i „uciekinię”, bo był to kościół, który umarł, kiedy władnął papież do 1500. albo 1520. roku w czasach tej srogiej papieskiej władzy, którą nazywamy Ciemnymi Wiekami. Chrześcijaństwo chyliło się ku upadkowi, było na najniższym poziomie, na jakim było albo będzie kiedykolwiek, nawet w porównaniu z Laodycejskim Wiekem Kościoła.

<sup>30</sup> Otóż, jest jedna sprawa godna uwagi, którą zachowajcie w pamięci: Kiedy te wieki kościoła rozpoczęły się, cokolwiek było w jednym wieku kościoła, ciągnęło się przez cały czas w każdym wieku kościoła, a każdy z tych wieków kościoła pokrywał się częściowo z następnym. Jeżeli studiujecie historię ściśle według tej księgi, stwierdzicie to.

<sup>31</sup> One pokrywają się czasowo ot tak – jeden nakłada się na drugi. I kiedy jeden wiek kościoła kończy się, to anioł, który przychodzi w międzyczasie, przychodzi by powołać ten kościół do tej wiary, którą on utracił. Zawsze tak było.

<sup>32</sup> Popatrzcie na list Judy, ostatni list w Biblii, rozumiecie, znajdujący

się tuż przed Objawieniem. Juda mówi: „Piszę wam, abyście szczerze walczyli o Wiarę, która raz była darowana świętym”. To pokrywanie się było między czasami apostołów a przyjściem Objawienia – ponieważ większość apostołów już nie żyła. Widzicie, oni już odeszli. Żył jeszcze jeden w tym czasie, był to św. Jan teolog, który podał objawienie albo napisał to Objawienie, które otrzymał od anioła Pańskiego, aby mógł napisać Księgę Objawienia.

<sup>33</sup> Widzicie teraz, że wieki nakładały się na siebie. Więc teraz... Sądzę, że zwróciliście na to uwagę i zrozumieliście to, jak o tym nadmieniałem, kiedy przechodzimy dalej. Jakże, było tak nawet tutaj w *Sardeckim* wieku, który był wiekiem małżeństwa. W gruncie rzeczy kościół nie istniał w całej pełni aż do wieku Tiatyry, lecz on zawarł małżeństwo w Sardes. A *Sardes* oznacza „być w małżeństwie”.

<sup>34</sup> Jeśli zwróciliście na to uwagę, on zawarł małżeństwo *tutaj*, a potem pokrywał się częściowo z tym wiekiem *tam*. I zauważyliście ubiegłego wieczora, że Luther wyszedł z „martwym” imieniem, z imieniem zmarłego, a potem „uciekiniera”. Widzicie, był to martwy kościół od tego czasu *tutaj*, i mała resztką uciekinierów, która została wyprowadzona w tym wieku *tutaj*.

<sup>35</sup> A dzisiaj wieczorem, kiedy zakończymy Wiek Filadelfijski, będzie to rozpoczęcie Laodycejskiego Wieku.

<sup>36</sup> Potem – jutro wieczorem, kiedy on zakończy się... właśnie na końcu, zwróćcie uwagę, anioł pojawia się właśnie na końcu czasu (po prostu na końcu czasu), by napomnieć kościół za to, że utracił swoją pierwszą miłość i jak on odstąpił od Boga, podobnie jak czynili to na przestrzeni wieków.

<sup>37</sup> A w tym czasie przychodzi Zachwycenie, by zabrać Kościół do Domu – Kościół odchodzi do góry właśnie w czasie tego Poselstwa. A więc my zbliżamy się do tego wieku obecnie. Czy to pojęliście? W porządku. Rozumiecie? W porządku. Widzicie, właśnie w tym czasie przychodzi anioł do kościoła (posłaniec do tego wieku) i karci ich za to, że utracili swoją pierwszą miłość, i on stara się przyprowadzić ich z powrotem.

<sup>38</sup> Tą samą rzecz czyni posłaniec dzisiaj wieczorem, anioł-posłaniec powraca, by ich napominać (w każdym wieku tak było) z powodu tego, co oni uczynili. Więc to przynosi częściowe pokrywanie się każdego wieku kościoła z sąsiednim – po prostu nakładają się jeden na drugi – ot tak. Jak stąpanie po schodach – są tam takie przejściowe etapy, kiedy idziesz pod górę.

<sup>39</sup> Otóż, mam tutaj właśnie krótki wycinek z historii o posłańcu na dzisiejszy wieczór – o Johnie Wesley. John Wesley był gwiazdą tego wieku. I on urodził się 17. czerwca 1703. w Epworth Rectory, w Anglii. Był piątym dzieckiem z dziewiętnastu dzieci. John i Zuzanna Wesley

– ojciec i matka. Ojciec kaznodzieja; matka poświęcona chrześcijanka, chociaż musiała troszczyć się o dziewiętnaście dzieci, to zawsze znalazła czas, chociaż była bardzo zajęta, by nauczać swoje dzieci lekcji z Biblii i opowiadań biblijnych, i modliła się o nie. Dzięki temu chłopcy byli tym, czym byli. Jednym był Charles, jego brat – wielki pisarz pieśni, który dał światu jedne z najbardziej inspirowanych pieśni, jakie mieliśmy kiedykolwiek.

<sup>40</sup> Zaś John był współpracownikiem George Whitefielda. John Wesley i George Whitefield byli pierwotnymi założycielami ruchu metodystów... względnie poświęcenia.

<sup>41</sup> John wstawał wcześniej rano; sześćdziesiąt lat wstawał każdego dnia o czwartej rano. To jest jedna rzecz, z której wypadł kościół. Wstawał o czwartej każdego dnia i głosił o 5. godz. całych pięćdziesiąt lat. A czasami głosił dwa a nawet cztery razy dziennie. Ludzie w Anglii mówili, że „On jeździł na koniu cztery i pół tysiąca angielskich mil w każdym roku, zwiastując innym Ewangelię”. Cztery i pół tysiąca mil na grzbiecie konia. Były to angielskie mile, wiecie, a one są dłuższe od naszych; on jeździł i zwiastował Ewangelię.

<sup>42</sup> Było o nim napisane wiele książek, które go pomawiały w jego czasie, oczerniały go i kpily sobie z niego. Lecz obecnie są już dawno zapomniane a tak samo ich autorzy. Nie możesz czynić cokolwiek przeciw dziecku Bożemu, co uszłoby ci bezkarnie; po prostu walczysz tylko z wiatrem. Bóg przeprowadzi go i tak poprzez wszystko.

<sup>43</sup> On został nazwany metodystą z powodu jego metod postępowania. Jest powiedziane: „W czasie swego życia wygłosił więcej jak czterdzieści tysięcy kazań”. Rozmyślajcie o tym: czterdzieści tysięcy kazań. Wkrótce po jego odejściu w 1791 r. metodystyczna denominacja zapuściła swoje korzenie w tym świecie i dała początek metodystycznemu kościołowi. Potem, oczywiście, Asbury i wielu innych wystąpiło w owym czasie.

<sup>44</sup> Otóż, jeśli zwrócić uwagę, pozdrowienie do tego kościoła – kiedy rozpoczniemy teraz od 7. wersetu – posłańcowi do Filadelfii. Prawdziwy Kościół – prawy Kościół w wyznającym kościele (w ang. *professing church* to kościół, który przyjmuje i głosi tylko pozytywne obietnice z Biblii, czyni religię czymś popularnym, aby pozyskać jak najwięcej członków, ale nie prowadzi ludzi do pokuty, do prawdziwego znowuzrodzenia z Ducha Bożego, do poświęconego życia, itd.) Był to prawdziwy Kościół w wyznającym kościele.

„... do anioła zboru w Filadelfii napisz...”

<sup>45</sup> Zwróciłem wam uwagę na to nakładanie się każdego wieku. Teraz zobaczycie to tutaj; anioł... jeśli zwrócić uwagę, w jaki sposób on w tym wieku... Wiek metodystów nakładał się i trwał trochę do Filadelfijskiego, względnie aż do Laodycejskiego – zielonoświątkowego wieku. Więc jutro

wieczorem – posłaniec do zielonoświątkowców przychodzi z powrotem, by ich skarcić za upadek, podobnie jak ten wiek karcił ich za upadek tutaj w Sardes (w luteranśkim wieku); to nakrywanie się.

<sup>46</sup> Braterska miłość. Był to wielki wiek misjonarzy i misji. Świat nie widział dotychczas takiego czasu, przeszło to nawet obecnie do naszych czasów; świat oglądał taki czas pracy misyjnej wszędzie. W ostatnich... O, powiedziałbym, że w ciągu ostatnich stu pięćdziesięciu lat, był to jeden z najbardziej znamienitych czasów pracy misyjnej w historii świata – misjonarze wyjeżdżali do wszystkich części świata niosąc Ewangelię. Było to...

<sup>47</sup> Działo się to dosłownie, po prostu wyjeżdżali albo wysyłali poselstwo Ewangelii w druku, w traktatach i książkach, i tak dalej, i Ewangelia dotarła już przed wieloma laty do każdego narodu pod słońcem, dawno temu. Widzicie więc, to nam udowadnia, że to nie było to, o czym mówił Jezus. On nie powiedział: „Idźcie do całego świata i zakładajcie biblijne szkoły”. Nie powiedział także: „Idźcie do całego świata i rozdawajcie literaturę”.

<sup>48</sup> Te rzeczy są bardzo dobre, lecz Jego polecenie do Kościoła mówi: „Idźcie do całego świata i zwiastujcie Ewangelię”. A Ewangelia to nie tylko Słowo, lecz wprowadzanie Słowa i zastosowanie w życiu osobistym. Rozumiecie? Ponieważ Jezus powiedział zaraz potem: „Te znaki będą towarzyszyć tym, którzy wierzą”. Wiecie, jest to ew. Marka 16. Jego ostatnią misją dla Kościoła było: „Te znaki będą towarzyszyć tym, którzy wierzą”.

<sup>49</sup> Jego pierwszym poleceniem dla Kościoła w ew. Mateusza 10. rozdział było: „Uzdrowiajcie chorych, wskrzeszajcie zmarłych, wyganiajcie diabły; darmo wzięliście, darmo dawajcie”. A Jego ostatnim poleceniem do Kościoła było: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu. Kto uwierzy i da się ochrzcić, zbawiony będzie; kto nie wierzy, będzie potępiony, a te znaki będą towarzyszyć tym, którzy wierzą”.

<sup>50</sup> Czy to nie jest dziwne, że wielu odcięło tę część Pisma? „A” to spójnik, który łączy twoje zdanie razem, rozumiesz. Więc On powiedział (Wielu kaznodziejów powie: „Idźcie i głoscie Ewangelię”) „Kto wierzy i da się ochrzcić, zbawiony będzie, a kto nie wierzy, będzie potępiony, a te znaki będą towarzyszyć tym, którzy wierzą. *Będą towarzyszyć tym, którzy wierzą.* W Moim Imieniu diabły wyganiać będą; nowymi językami mówić będą. Wężę brać będą, a choćby wypili coś śmiertelnego, to im nie zaszkodzi. Na chorych ręce wkładać będą, a ci wyzdrowieją”. Znaki żyjącego Boga działające między ludźmi. O! A jak daleko? Do całego świata. Czy to pojmujecie? Do całego świata.

<sup>51</sup> Więc dlatego, kiedy mówię, że Poselstwo Dnia Pięćdziesiątego... (Nie chodzi teraz o zielonoświątkową organizację. Poselstwo Pięćdziesiątnicy jest jedynym prawdziwym Poselstwem od Boga.



<sup>52</sup> Popatrzcie się teraz do ew. Marka 16., jeżeli To chcecie przeczytać. W porządku, wprost tutaj Jezus polecił Swojemu Kościołowi: „Idźcie do całego świata i głoscie Ewangelię; a te znaki: mówienie językami, uzdrawianie chorych, dokonywanie cudów”. Jak daleko to sięga? „Do całego świata”. Do ilu ludzi? „Wszelkiemu stworzeniu”. To znaczy przez cały czas aż do końca: „Do skończenia świata”. W porządku. Te znaki będą towarzyszyć tylko *temu* kościołowi? „Tym, którzy wierzą, do całego świata. Całemu światu, wszelkiemu stworzeniu – te znaki będą im towarzyszyć”. Nie *temu*, lecz „tym”, którzy wierzą. Więc taki jest Kościół Pięćdziesiątnicy. Rozumiecie?

<sup>53</sup> Weszliśmy teraz do tego wieku – właśnie tutaj, gdzie jesteśmy dzisiaj wieczorem – w Filadelfijskim; F-i-l – Filadelfijski Wiek Kościoła. W tym wieku były ewangelizacje i praca misyjna, do całego świata wysyłano literaturę.

<sup>54</sup> Jezus powiedział: „Kiedy ta Ewangelia jest głoszona – ta Ewangelia będzie głoszona całemu światu, by świadczyć o Mnie, wtedy przyjdzie koniec”. Otóż, potem, jeżeli to było to, o czym On mówił – rozpowszechnianie literatury, wysyłanie misjonarzy, którzy uczyli czytania, pisania, arytmetyki, rozdawali traktaty, polecali ludziom uścisnąć z kimś dłonie i wierzyć, że Bóg istnieje – jeżeli to było wszystko, to On już dawno przyszedł. Uhm. Więc to wskazuje na to, że Ewangelia... Paweł powiedział: „Ewangelia nie przysłała tylko w słowach, lecz w mocy i manifestacji Ducha Świętego”.

<sup>55</sup> Kiedy Jezus powiedział: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię”, to On powiedział: „Idźcie na cały świat i demonstrujcie Ja!” O, ja to lubię. „Demonstrujcie moc Ewangelii”. Weźcie Słowo – to, co Ono mówi, i pokażcie ludziom, co Ono mówi, a potem zamanifestujcie im Je. O, to jest właściwa droga. To jest Jej udowodnieniem.

<sup>56</sup> Gdy sławny Morris Reedhead stał w moim pokoju owego dnia – prezydent Sudańskiej Misji, największej na świecie – powiedział mi: „Bracie Branham, ty będąc baptystą, powinienesz wiedzieć, co jest Prawdą”.

Ja powiedziałem: „Biblia jest Prawdą”.

On rzekł: „Dobrze...” Dalej zapytał: „Co mają ci zielonoświątkowcy?”

Ja odrzekłem: „Ducha Świętego”. Rozumiecie?

A on powiedział: „O, widziałem, jak oni kopią do mebli i przewracają koło siebie wszystko”.

<sup>57</sup> Ja powiedziałem: „Tak! Cała rzecz w tym, że wy trzymacie się z dala i izolujecie się od nich”. Oni mają dużą ilość „pary” i mogliby uruchomić tę „maszynę” i naprawdę coś osiągnąć, lecz oni wypuszczają ją przez gwizdek, rozumiecie. Ja powiedziałem: „Gdyby ją właściwie zastosowali, to mieliby znaki, cuda i znamiona, i wszystko. Lecz oni nie

wiedzą, co mają z nią zrobić, a ona musi się gdzieś wyładować, więc oni wypuszczają ją przez krzyczenie, wypuszczają ją bez użytku”.

<sup>58</sup> Hmm, ja wołałbym raczej wypuszczać ją do powietrza, niż trzymać ją w sobie albo nie mieć żadnej pary do wypuszczania. Czy wy nie? Jak dawniej mawiał ten stary człowiek: „Ja wołałbym mieć raczej trochę dzikiego... Wołałbym raczej mieć trochę nieokiełznanego ognia, niż nie mieć ognia w ogóle”.

<sup>59</sup> Kłopotem dzisiaj jest to, że próbujemy namalować ogień i mówimy: „Wiesz, wtedy w dniach Wylania Ducha Świętego oni czynili to”. Do czego byłoby przydatne pokazać marznącemu mężczyźnie (który marznie na śmierć) namalowany ogień? To mu nie pomoże ani trochę. Nie. Ty masz – musisz sam mieć ten ogień.

<sup>60</sup> A jeżeli istnieje moc Boża, która sprawiła, że zielonoświątkowcy działali dla Pana, i czynili te dzieła i znaki, które oni czynili – jeżeli nie będziesz malował tylko tego obrazu przed ludźmi, ale doprowadzisz go do rzeczywistości, to oni będą mieć to samo przeżycie, to samo zbawienie i przypieczętują swoje własne świadectwo, jak czynili *tamci* wtedy. Rozumiecie? Lecz musicie im to przekazać. Nie powinniście go umieszczać do przeszłości, do jakiejś innej generacji, lecz manifestujcie je w rzeczywistości, obecnie.

<sup>61</sup> Stwierdzamy więc, że ten wiek braterskiej miłości był wielkim wiekiem pracy misyjnej. Jezus powiedział: „Idźcie na cały świat, do wszelkiego stworzenia, a te znaki będą towarzyszyć...”

<sup>62</sup> Kiedy przechodzimy teraz poprzez historię i poprzez Biblię, chcę was zapytać, czy każdego wieczora...? Czytamy tutaj w Biblii, co Jezus powiedział Janowi – co miało się dzieć, a właśnie tutaj wzięliśmy historię i udowodniliśmy, że to się naprawdę stało. Zupełnie dokładnie. I to jest powodem, dlaczego przeżywałem wspaniałe chwile, kiedy studiowałem o tych mężach, by stwierdzić, gdzie ten Boży sługa zaniósł to Poselstwo i zwiastował je, lecz on był w tej miejscowości. On tam był, dokładnie jak mówi Biblia, i zachowywał to Poselstwo dokładnie takie, jakie było na początku, i nie manipulował Nim.

<sup>63</sup> I potem widzieliśmy, że Ono zostało niemal stłumione i On nazwał ten sam wiek „martwym wiekiem”, ciemnym, i tak dalej. A potem wyszło po prostu małe światło, potem miało trochę więcej mocy, a potem weszło do prawdziwego przeżycia wśród zielonoświątkowców, właśnie znowu na końcu czasu. A potem jest Zachwycenie Oblubienicy i Ona odchodzi z ziemi; i potem zaczyna się znowu Wielki Ucisk, tak jest, Wielki Ucisk, który przychodzi na cały świat.

<sup>64</sup> Więc był to wiek wielkiej pracy misyjnej, braterskiej miłości, wiek wyjeżdżania na misje. Pozwólcie, że wymienię wam po prostu kilku z tych wielkich mężów (zapisalem sobie ich nazwiska tutaj): John Wesley,

George Whitefield, który żył około 1739. r. Charles G. Finney; Dwight Moody; William Carey – wielki misjonarz, który wyjechał do Indii w r. 1773; a David Livingstone wyjechał do Południowej Afryki. Widzicie, oni wszyscy należą do tych wielkich mężów.

<sup>65</sup> Mam tutaj sporą ilość tych nazwisk – wielkich mężów, którzy żyli w tym wieku braterskiej miłości; byli to czarni mężowie, biali mężowie, brązowi mężowie, żółci mężowie. Wszystkie mury zostały zburzone i ci mężowie wyjeżdżali na pola misyjne. Braterska miłość – wyciągali pomocną rękę do wszystkich narodów – wszędzie, a mieli otwarte drzwi, aby mogli wyjeżdżać. Kolejny wiek otwartych drzwi, ponieważ przedtem nie mogli... Przedtem oni nie mogli wyjeżdżać na misje, bo papież i papieństwo w Rzymie, i tak dalej, trzymało wszystkie narody w takim zamknięciu, że misjonarze nie mogli wyjeżdżać. Lecz w tym wieku drzwi zostały otwarte, ponieważ On powiedział, że to był wiek „otwartych drzwi”.

<sup>66</sup> Oni w tym wieku otwarli wiele drzwi: Drzwi dla Ewangelii, drzwi na pola misyjne, drzwi wiodące z powrotem do Chrystusa i wszystko było otwarte w tym wieku. I możecie oglądać, czego oni dokonali; ci bracia wykonali wielką pracę na polu misyjnym.

<sup>67</sup> I od czasu Johna Wesley’a, tej gwiazdy po Sardejskim Wieku – kiedy on wystąpił i obudził ludzi z Wieku Sardejskiego, wielcy misjonarze wyjeżdżali do wszystkich krańców tej ziemi, a trwało to ponad sto pięćdziesiąt lat. Nie było tak w żadnym czasie ani wieku przedtem. Pomyślcie o tym. Każdy naród pod słońcem usłyszał zwiastowane Słowo. Praca ta zakończyła się wiele, wiele, wiele lat temu, rozumiecie, lecz nie skończyła się Ewangelia, jak mówi Słowo: „Litera zabija, ale Duch daje Życie”. Rozumiecie?

<sup>68</sup> Kiedy stałem pewnego dnia na podium hen w Południowej Afryce, widziałem, że siedziały tam tysiące tysięcy mahometan. Spotkałem się z jednym misjonarzem, działającym wśród mahometan. A ten misjonarz mówił: „O, chociaż jedna kosztowna dusza”. Otóż, ten misjonarz działał tam wiele, wiele lat i udało mu się nawrócić jednego mahometanina do Chrystusa. Mahometanie wywodzą się z Medo-Persów, a ich zakon nie zmienia się, ani oni nie zmieniają się. Jeżeli jest raz mahometaninem, to jest mahometaninem na zawsze.

<sup>69</sup> Więc oni mieli tam tą jedną duszę, o której mówił ten brat. Stał tam na dziedzińcu w Pretorii, stolicy Południowej Afryki. Było to w północnym wolnym stanie, swobodnym stanie, w stanie Pomarańczy – hen w Transwalu (wolne stany w północnowschodniej części Południowej Afryki).

<sup>70</sup> My podróżowaliśmy z tych terenów na południe do Bloemfontein potem do Capetown, a gdy wyjechaliśmy z Capetown i jechaliśmy na

północny wschód wzdłuż wybrzeża, przejeżdżaliśmy przez Grahamstown, East London do Durbanu, a potem z powrotem do Johannesburgu.

<sup>71</sup> W porządku. Więc ostatnim miastem, do którego podróżowaliśmy, było Durban, gdzie zgromadziło się najwięcej tubylców. Było tam sto pięćdziesiąt lub dwieście tysięcy tubylców, którzy siedzieli na otwartym torze wyścigowym – mahometanie, tubylcy, i inni, których tam mieliśmy. Byłoby trzeba kilka dni, aby przejść cały tor wyścigowy; był daleko większy od Churchill Downs, drugiego największego toru na świecie; Londyn ma największy, potem w Południowej Afryce, a potem Churchill Downs.

<sup>72</sup> Mieli tam wtedy ustawione płoty z powodu wojny między szczepami tubylców, a policja (dwustu lub trzystu strażników) stali tam w pogotowiu i wpędzali każdego z tych szczepów do osobnych ogrodzeń, by nie zwalczali się wzajemnie; odbierali im broń, zabierali im włócznie, dzidy i inną broń, którą oni nieśli.

<sup>73</sup> Siedzieli tam na gołej ziemi, jedni spoglądali na drugich poprzez ogrodzenia – mieli między sobą wojnę. Ich wodzowie byli niesieni na noszach, słudzy z wielkim wachlarzem owiewali ich; również ich królowe. Królowa Rodezji przybyła tam ze swiątą w dwudziestu siedmiu wagonach pociągu, względnie w dużych autobusach pełnych ludzi z Rodezji – aby mogli uczyć się na te nabożeństwa. Przyjechał tam również specjalny pociąg.

<sup>74</sup> Pan czynił tam wielkie rzeczy, wspaniałe cuda i znamiona. I co potem stwierdziliśmy? Sidney Smith, burmistrz miasta Durban – wyszedłem na ulicę owego dnia i zapytałem: „Co ten człowiek... który ma małą tabliczkę na swojej szyi?” Był to kolorowy człowiek, jak nazywamy ich tutaj, murzyn. Do nich właśnie przyjechałem tam i głosiłem im. Wielu z nich nie miało nawet żadnego odzienia, ani skrawka – mężczyźni czy kobiety. A ten murzyn – on miał w ręku swojego bożka i małą tabliczkę zawieszoną na szyi. Zapytałem: „Kim są ci... po co mają te tabliczki na szyi?”

Ktoś odrzekł: „Są to chrześcijanie”.

Zapytałem: „Chrześcijanie? Z bożkami w swoich rękach?”

<sup>75</sup> On odrzekł: „Otóż, bracie Branham, ja... ten jest murzynem Songhai, ja umiem mówić jego językiem”. Powiedział: „Podejdzijmy po prostu do niego i porozmawiaj z nim, nazwij go jak chcesz. Po prostu mów tak, jakbyś mu chciał zadać pytanie, ja go o to zapytam, a potem ci powiem, co on odpowiedział”.

<sup>76</sup> Więc ja go zagadnąłem: „Jak się masz, Tomasz?” Nazwałem go Tomaszem, bo sobie myślałem, że to jest dobre, stosowne dla niego imię. Zapytałem go więc: „Jak się masz, Tomasz?” A on spojrzał na mnie. Dalej zapytałem: „Czy jesteś chrześcijaninem?”

„Tak” odrzekł; on był chrześcijaninem.

<sup>77</sup> Ja rzekłem... O, oczywiście, że on mnie nie znał. On mnie nigdy... nikt z nich nie widział nas dotychczas. Zapytałem więc: „Co robisz z tym bożkiem?”

On odrzekł: „O, mój ojciec nosił go”. Rozumiecie, był to ich bożek. Widzicie?

<sup>78</sup> Zapytałem: „Czy twój ojciec nosił go?” Dalej powiedziałem: „Wiesz, nie ma sensu, żebyś go ty nosił. Jesteś przecież chrześcijaninem, nie powinienes go nosić”.

<sup>79</sup> On odrzekł: „Hm, pewnego dnia lew skradał się za moim ojcem, więc on zapalił niewielki ogień i zmówił nad tym bożkiem modlitwę, którą mu powiedział czarownik, i ten bożek odpędził tego lwa”. Dzikie zwierzęta uśmiercają ich tam wielu. I on...

<sup>80</sup> A ja powiedziałem: „Patrz, nie była to modlitwa, której nauczył cię ten czarownik, lecz ten ogień odstraszył tego lwa”. Powiedziałem: „Lew boi się ognia”. I powiedziałem: „Ty, będąc chrześcijaninem, Tomaszu, nie powinienes go nosić. Nie powinienes mieć nic z tym wspólnego”.

<sup>81</sup> A on powiedział: „O, dobrze, jeżeli Amoyah...” To jest ta niewidzialna moc – nasz Bóg, którego nie widzimy. *Amoyah* oznacza „moc podobną do wiatru”. Powiedział: „Jeżeli Amoyah zawiedzie, ten nie zawiedzie”. Więc on nosił oba: „Jeżeli jeden nie będzie działał, to drugi będzie”. Otóż, taka jest moc chrześcijaństwa. Uhm. Tak. O, moi drodzy.

<sup>82</sup> Lecz potem po południu, gdy Duch Święty zstąpił na to zgromadzenie na torze wyścigowym i zaczął objawiać tajemnice serc, potem gdy wzięłem pewne miejsce Pisma...

<sup>83</sup> Głosiłem już około godziny, a w rzeczywistości tylko piętnaście minut, ponieważ oni mieli tam piętnastu różnych tłumaczy, którzy tłumaczyli to słuchaczom. Więc jeżeli powiedziałem „Jezus Chrystus syn Boży”, a jeden tłumacz powiedział: „Ah, bah, bah, bah, bah”, drugi powiedział „gloo, gloo, gloo, gloo”, a następny „um, um, um” i tak dalej, wszystko to znaczyło: „Jezus Chrystus Syn Boży” – poprzez tych tłumaczy. Musiałem sobie robić haczyki za tym, co już powiedziałem, bo inaczej pogubiłbym się; a potem czekałem, aż oni to przetłumaczyli.

<sup>84</sup> Więc kiedy przyszła znowu kolejka na mnie, powiedziałem: „Otóż, misjonarze mówili wam, że Jezus przyszedł, aby was zbawić”. Widziałem, jak popatrzyli się jeden na drugiego, wiecie, różne szczepy na całej przestrzeni w jedną i w drugą stronę. Powiedziałem: „Misjonarze powiedzieli wam to. Lecz czy ten misjonarz – kiedy czytacie z tej Księgi, czy zobaczyliście, gdzie Ona mówi, że On jest wielkim Lekarzem, i że On powiedział, że będzie żył w tym wieku w Swoim ludzie, aż On ponownie przyjdzie?”

<sup>85</sup> „Sprawy, które Ja czynię i wy czynić będziecie?” „Wy, którzy już

przyjęliście Chrystusa jako swego Zbawiciela, którzy macie na szyi te tabliczki, czy chcielibyście zobaczyć, jak Jezus przychodzi znowu dzisiaj tutaj i przechadza się wśród słuchaczy, i czyni to samo, co On czynił, gdy był tutaj na ziemi?”

<sup>86</sup> Oni wszyscy odrzekli: „Oczywiście!” Oni chcieli zobaczyć to działanie, rozumiecie. Oni tego pragnęli.

<sup>87</sup> Zapytałem: „Więc jeśli On to uczyni – posłuży się nami tutaj, by czynić to samo, co On czynił, kiedy był tutaj na ziemi, czy uwierzycie Jego Słowu?”

„O, na pewno!” Rozumiecie, siedzieli tam mahometanie.

<sup>88</sup> Pierwszą, czy drugą osobą, która przyszła na podium, była kobieta mahometanka. Wtedy Duch Święty przemówił; więc ja powiedziałem tej kobiecie: „Otóż, ty wiesz, że ja ciebie nie znam, nie umiem mówić twoim językiem”. I ona przytaknęła.

<sup>89</sup> Miała czerwoną plamkę wprost tutaj – między swoimi oczami, to znaczyło, że była autentyczną mahometanką. Więc ja powiedziałem: „Dobrze, więc jeśli chodzi o twoje uzdrowienie, ja ciebie nie potrafię uzdrowić”. Zapytałem dalej: „Czy zrozumiałaś, co powiedziałem dzisiaj po południu w tym Poselstwie?”

<sup>90</sup> A ona odpowiedziała poprzez mahometkańskiego tłumacza, że tak. Ona była Hinduską, była z Indii. Tłumacz powiedział: „Tak, ona to zrozumiała. Ona czyta Nowy Testament”. O, tak. Uhm.

<sup>91</sup> Widzicie, oni również wierzą w Boga. Oni są potomstwem Abrahama również. Rozumiecie? Ona powiedziała jednak, że „wierzy w Boga”, lecz wierzy, że „Mahomet był Jego prorokiem”. A my wierzymy, że Jezus był Jego Synem. Rozumiecie? Więc ona powiedziała, że ona „wierzy Bogu”.

<sup>92</sup> A ja powiedziałem: „Więc jeśli znasz Stary Testament i wiesz, kim był Bóg w ludziach w tamtych czasach, w minionych wiekach, to Jezus – Ten, którego nazywamy Chrystusem, miał być Bogiem-Prorokiem. Oni Go uśmiercili. Ty myślisz, że nie uśmiercili, bo mówisz, że on wsiadł na białego konia i odjechał. Tak byłaś nauczana przez twój księdza, oraz że „On nie został uśmiercony. On umarł normalną śmiercią gdzieś indziej – po kilku latach”.

<sup>93</sup> Powiedziałem: „Ty w to wierzysz. Lecz ten Jezus – jak mówi to Nowy Testament – On umarł i wstał z martwych i posłał Swego Ducha z powrotem do Swego Kościoła”. Tutaj ich macie, rozumiecie. To było dokładnie to, odnośnie czego rzucił wyzwanie ten mahometanin Billy Grahamowi, rozumiecie. Ta sama rzecz, ta sama zasada.

<sup>94</sup> Ja powiedziałem: „Więc jeśli on... Mahomet nie dał wam żadnych obietnic. Lecz Jezus dał nam obietnicę, że te same dzieła, które On czynił, my będziemy czynić również. Przypominasz sobie teraz, co On powiedział w ew. Jana 5, 19: „Ja nie czynię niczego, dopóki mi tego nie

pokaże Mój Ojciec.” Dalej rzekłem: „Jeżeli Jezus przyjdzie teraz i pokaże mi, jaki masz kłopot albo dlaczego jesteś tutaj, i powie ci, jakie masz rezultaty, jaka była twoja przeszłość, i jaka będzie twoja przyszłość. A jeśli On może powiedzieć ci, jaka jest twoja przyszłość, czy jaka była twoja przeszłość, to z pewnością uwierzysz temu, jaka będzie twoja przyszłość”.

Ona odrzekła poprzez tłumacza: „To prawda”. Rozumiecie.

A ja powiedziałem: „W porządku, niech On to uczyni”.

<sup>95</sup> A wszyscy obecni tam mahometanie po prostu wstali i obserwowali nas, wiecie. A kiedy Duch Święty powiedział: „Twój małżonek jest otyłym człowiekiem małego wzrostu i ma czarny wąs. Ty byłaś u lekarza przed około trzema dniami”. Powiedziałem: „Masz dwoje dzieci. Lekarz badał ci kobiece organy i powiedział: „Masz cystę na macicy”.

Ona spuściła wzrok, pochyliła swoją głowę i powiedziała: „To prawda”.

<sup>96</sup> A ja powiedziałem: „Otóż, jeśli czytasz Nowy Testament, czy teraz jest tak, jak Jezus Chrystus rozmawiał z tą kobietą u studni?”

„To jest prawdą”.

<sup>97</sup> A ja powiedziałem: „Otóż, dlaczego przyszedłeś do mnie chrześcijanina? Czemu nie udałaś się do twojego proroka – Mahometa?”

Ona odrzekła: „Ja myślę, że ty możesz mi pomóc”.

<sup>98</sup> A ja powiedziałem: „Ja ci nie mogę pomóc. Lecz jeśli przyjmiesz tego Jezusa, który jest teraz tutaj, Który zna twoje życie i wie wszystko o tobie, to On ci pomoże”.

Ona powiedziała: „Ja przyjmuję Jezusa jako mojego Zbawiciela”.

<sup>99</sup> To tego dokonało. To było właściwe. Dziesięć tysięcy mahometan przyszło do Chrystusa tego popołudnia. Rozumiecie? Tamten był już trzydzieści lat na polu misyjnym, a przy pomocy literatury pozyskał jednego nawróconego; podczas gdy w ciągu pięciu minut dziesięć tysięcy ludzi przyszło na skutek tego, że Ewangelia została zmanifestowana.

<sup>100</sup> Bóg nie polecił nam, abyśmy budowali kościoły, nie powiedział nam, abyśmy zakładali szkoły. One są w porządku. Szpitale i tak dalej, Bóg wie, że je potrzebujemy, jest to Jego program; lecz poleceniem dla kościoła jest: „Głoście Ewangelię!” Jednakowoż my rozdajemy traktaty, literaturę metodysty Asbury, w tym miłym pomieszczeniu tutaj, gdzie... Boże, błogosław tych ludzi, tą małą metodystyczną uczelnią tutaj powyżej w Wilmore, Kentucky. Jest to jedno z duchowo najlepszych, małych miejsc na tym świecie, jak myślę, w tym czasie. Oni są zacytowanymi ludźmi.

<sup>101</sup> I ja przyjechałem na południe z... Zapomniałem... Była to Rodezja, lecz nie pamiętam nazwy tego miasta. Billy, czy sobie je przypominasz? [Billy Paul mówi: „Salisbury” – wyd.] Z Salisbury, zgadza się, New

Salisbury. (On jest moją pamięcią.) New Salisbury, Rodezja. Tak więc przyjechaliśmy z Rodezji, a kiedy przedkładaliśmy dokumenty przy bramce do samolotu, zobaczyłem paszporty Amerykanów – chłopak i trzy dziewczyny. I zagadnąłem ich: „Hallo”. Powiedziałem: „Widzę, że macie amerykańskie paszporty”.

On zapytał: „Ty mówisz po angielsku?”

Ja odrzekłem: „Tak, ja jestem Amerykaninem”.

On odrzekł: „Dobrze, to fajnie”.

Zapytałem: „Wy podróżujecie?”

On odrzekł: „Nie, jesteśmy misjonarzami”.

<sup>102</sup> Powiedziałem: „O, jak miło!” Dalej rzekłem: „Cieszę się oczywiście, że mogłem spotkać się z wami”. I zapytałem: „Skąd jesteście? Z jakiego kościoła, czy z jakiej organizacji, albo jesteście po prostu wolni?”

<sup>103</sup> On odrzekł: „Nie, my jesteśmy metodystami. Jesteśmy z Wilmore, z Kentucky”.

Ja odrzekłem: „To jest niemal za stodołą, za moim domem”.

<sup>104</sup> On zapytał: „Czy przypadkowo nie jesteś tym bratem Branhamem, głoszącym tutaj?”

<sup>105</sup> Ja odrzekłem: „Tak jest. Zgadza się”. To go zatkało, natychmiast. Rozumiecie. On już nic więcej nie powiedział. I widziałem, jakie zajął nastawienie; spojrzał na te dziewczyny, a one spojrzały jedna na drugą ot tak.

<sup>106</sup> Powiedziałem mu: „Chwileczkę, synu”. On nie był nikim więcej, niż tylko chłopakiem. I powiedziałem: „A wy, dziewczyny?” Dalej rzekłem: „Chciałbym porozmawiać z wami wszystkimi na chwilę o zasadach chrześcijan. Jesteśmy wszyscy chrześcijanie i jesteśmy tutaj w tym samym doniosłym celu. Chcę was zapytać, wy trzy dziewczyny i ty, młody człowieku: „Czy możesz w Imieniu Pana Jezusa...? Powiedziałeś, że jesteś tutaj już dwa lata. Czy możesz pokazać choć jedną duszę, którą pozyskałeś dla Pana? Jedną duszę?” Nie potrafili tego. Ani jednej duszy.

<sup>107</sup> Powiedziałem: „Nie chcę ranić waszych uczuć, absolutnie nie”. I rzekłem: „Doceniam to, co czynicie, lecz wy dziewczyny powinnyście być w domu i pomagać swojej mamie w zmywaniu naczyń. To się dokładnie zgadza. To nie wasza sprawa być tutaj. Dokładnie tak jest”.

<sup>108</sup> Więc nikt nie może działać na polu misyjnym, dopóki nie otrzyma Ducha Świętego, aby głosił moc i manifestację Słowa, ponieważ to jest jedyna rzecz, która będzie oddziaływać na tych ludzi. I popatrzcie, jakie teraz macie rebelie i tym podobnie? Jest tak dlatego, ponieważ nie była im głoszona prawdziwa Ewangelia. Była im podawana tylko w postaci słowa. Widzicie więc, co to jest? Jest to kontynuacja tych, którzy



„uciekli” w wieku Lutra, w którym wynaleziono prasę drukarską, tak jest, i wydrukowano wolno dostępne Biblie.

<sup>109</sup> Teraz przejdziemy do tego wieku, tego doniosłego wieku. Zaczniemy więc teraz – myślę że od... To było pozdrowienie – 7. werset:

*„Do anioła zboru w Filadelfii napisz: To mówi Święty, prawdziwy, Ten, który ma klucz Dawida, Ten, który otwiera, a nikt nie zamknie, i Ten, który zamyka, a nikt nie otworzy”.*

<sup>110</sup> To jest doniosła wypowiedź! Nieprawdaż? Powrócę do tego za chwilę, ponieważ jest to zastosowane później – tutaj w Piśmie Świętym.

*„Znam uczynki twoje; oto sprawiłem, że przed tobą są otwarte drzwi, których nikt nie może zamknąć; bo choć niewielką masz moc, jednak zachowałeś moje Słowo i nie zaparłeś się mojego imienia”.*

<sup>111</sup> Zważajcie teraz, obecnie nastaje czas, po tym wielkim działaniu na polach misyjnych, które rozeszło się do wszystkich narodów, i miłości braterskiej, aby trzymali to, co mają. Nic przeciwko temu, jeżeli chodzi o literaturę lub cokolwiek innego, którą nieśli do różnych części świata. Obecnie denominacyjny kościół powrócił znowu do edukacji i uczynków. Rozumiecie, zawrócili wstecz.

<sup>112</sup> Potem, gdy została ustanowiona wielka denominacja, Jezus dał im „otwarte drzwi”. Potem, gdy nastał wiek Wesley’a, a metodystyczny kościół został założony na ziemi, zapuścił korzenie i rósł, i powstał wielki kościół, jakim jest obecnie, jeden z największych wśród protestanckich kościołów w obecnym czasie, to stała się pewna rzecz, mianowicie Jezus dał „otwarte drzwi” kościołowi, zanim wstąpili do wieku Laodycji.

<sup>113</sup> Powodem, dlaczego mówię to w ten sposób jest to, żebyście zrozumieli, co mam na myśli, gdy mówię o nakrywaniu się. Rozumiecie? Jest to z wieku otwartych drzwi dla misjonarzy. Lecz widzicie, On powiedział im, że On miał klucz Dawidowy, i tak dalej. Lecz tutaj On powiedział, że ustawił przed kościołem obecnie drzwi, po tym wieku pracy misyjnej i Whitefielda, i wszystkich innych – Finney’a, Sankey’a, Moody’go i ciągle dalej (Moody był jednym z ostatnich) dochodzimy do czasu obecnego, gdy On ustawił otwarte drzwi przed kościołem. O, właśnie tutaj musicie zważać teraz. Jest to właśnie między Filadelfijskim a Laodycejskim wiekiem – pokrywanie się.

<sup>114</sup> Jezus jest Drzwiami! Jeśli teraz otworzycie razem ze mną ew. Jana 10, 17. Dajmy teraz temu podłoże, upewnijcie się, że temu wierzycie; wielu z was temu uwierzy. A jeśli ktoś potem powie: „Otóż, ja nie... On to tylko tak powiedział”. Chciałbym to teraz przeczytać. Ew. Jana 10. rozdział i 17. werset. Jan 10, 17. W porządku, przeczytajmy te Słowa. Przepraszam, Jan 10, 7. nie 17.

*„Wtedy Jezus znowu powiedział: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, Ja jestem drzwiami dla owiec”.*

<sup>115</sup> To było wtedy – wejście do błogosławieństw. Jak wejdziemy do Chrystusa? Kim On jest? Drzwiami owczarni. Często zastanawiałem się nad tym: „Co takiego? Czy On może być Drzwiami, będąc człowiekiem?”

<sup>116</sup> Otóż, tam w krajach wschodu – stwierdziłem to pewnego dnia, kiedy widziałem, że pasterz wpuszcza wszystkie owce do ogrodzenia i wpędza je przez drzwi. I potem, kiedy ma je tam już wszystkie, zlicza je by się przekonać, czy każda owca jest w owczarni. Potem on sam kładzie się do drzwi. Nikt nie może wejść ku owcom, ani żadna owca nie może wyjść, o ile go nie przekroczy. Tak samo Jezus jest Drzwiami do owczarni, rozumiecie.

<sup>117</sup> Jechałem pewnego razu w małym brytyjskim łaziku i powiedziałem kierowcy – powiedziałem: „Tamte owce...” Pasterz przechodził poprzez miasto i gwizdek zagwizdał, a wszyscy nacisnęli hamulce. Pomyślałem: „Co się dzieje?” Chodziło o to, że pasterz przechodził przez miasto ze swoimi owcami.

<sup>118</sup> Otóż, tam na Wschodzie nie jest tak, jak tutaj. Ludzie wykładają wszystkie swoje towary na straganach albo obok domów na targowisku. I są tam jabłka, gruszki, i wszelkiego gatunku owoce, i winogrona po prostu pięknie poukładane do góry, na coraz wyższych półkach albo coraz niżej. I każdy z tych sprzedawców stoi tam i próbuje cię przekonać, abyś kupił coś z jego owoców i innych rzeczy.

<sup>119</sup> Otóż, ten pasterz zaczął przechodzić bezpośrednio tą główną ulicą. Powiedziałem: „Bracie, tutaj dojdzie do rozruchów i zgielku, powstanę i będę to obserwował”.

<sup>120</sup> A pewien brat, który jechał ze mną, powiedział: „Będziesz zaskoczony, bracie Branham. Obserwuj to”. Wszyscy zatrzymali samochody. Pasterz szedł po ulicy, nie zwracał na to wszystko uwagi, a wszystkie owce szły dokładnie za nim. Naśladowały go! Jeżeli on dał znak ot tak i skręcił, to wszystkie – ta owca za nim skręciła, następna poszła za nią, następna poszła za nią i wszystkie skręciły tam, gdzie on poszedł.

<sup>121</sup> O, tak właśnie mamy naśladować naszego Pasterza! Zgadza się. Przechodził samym środkiem tej ulicy, by kupić coś na jej drugim końcu, a te owce naśladowały go jak pieski. One oglądały się i widziały te owoce, lecz naśladowały swojego pasterza. O, ja to lubię! Rozumiecie. Potem powiedziałem: „O, bracie, szkoda, że nie znam tutejszego języka, ja bym głosił zaraz teraz”. Tutaj to macie. Tak, owce nie skręciły w prawo ani w lewo, lecz szły prosto za swoim pasterzem.

<sup>122</sup> Tak właśnie czynił Kościół na przestrzeni wieków, trzymał się i naśladował Pasterza, Ducha Świętego, który prowadzi nas do Wiecznego Życia; nie skręcali dlatego, że tam był jakiś piękny kwiecisty kościół,

a ten tutaj ma tylu doktorów i innych osobistości, lecz szli prosto za swoim Pasterzem. Gdziekolwiek idzie Pasterz, tam naśladują Go owce. „Moje owce znają Mój Głos, a za obcym nie pójdą”. Zgadza się. On... Ten pasterz posługuje się chrząkaniem i innymi dźwiękami, które skłaniają te owce do właściwego zachowywania się.

<sup>123</sup> Potem, kiedy wyjechaliśmy z miasta, była tam zdumiewająca rzecz: Zobaczyłem tam pewne pole i jakiś mężczyzna leżał tam w pobliżu, a mieli tam osły, krowy i wieprze, i owce, i kozy i wszystkie inne zwierzęta na pastwisku. Zapytałem: „Dobrze, a co robią ci faceci hen tam?”

On odrzekł: „To pasterze”.

Zapytałem: „Pasterze, a pilnują osły?”

On odrzekł: „Tak jest”.

Powiedziałem: „Hm, myślałem, że pasterz troszczy się tylko o owce”.

<sup>124</sup> On powiedział: „Nie, pasterz to pastuch, hodowca bydła. W waszym kraju nazywają ich kowbojami, i tym podobnie”.

Powiedziałem: „O, teraz rozumiem, taki pasterz jest pastuchem”.

„Tak”.

„On pilnuje trzody”.

<sup>125</sup> „Zgadza się”. On powiedział: „Dziwna rzecz dzieje się w nocy, kiedy ty... Jest to godne zastanowienia się. Ty będąc kaznodzieją, otóż, może ci coś powiem”. I on mówił: „Kiedy przychodzi noc... Jest prawdą, że on robi pastora każdemu z nich, pokieruje ich i pomaga im, i dopilnuje, aby otrzymały dobre rzeczy w czasie dnia. Lecz kiedy nastaje noc, wszystkie te muły i osły i wielbłądy, i cokolwiek on ma, zostawia je na polu. Ale pasterz spędza owce do owczarni”.

<sup>126</sup> „O” – powiedziałem – „Panie, uczyni mnie taką owcą, cokolwiek Ty czynisz!” Rozumiecie? Bo kiedy przychodzi noc, ja pragnę wejść do owczarni. Wejść przez te Drzwi, przejdź przez Drzwi. Ew. Jana 10, 7. On powiedział tutaj: „Jam jest drzwiami...” Tak, 10, 7. On powiedział: „Jam jest Drzwiami do owczarni. Wszyscy, którzy przyszli przede Mną, to złodzieje i zbójcy, lecz owce ich nie słuchały. Jam jest Drzwiami, a jeśli kto przez Mnie wejdzie, będzie zbawiony, wejdzie i wyjdzie i pastwisko znajdzie”.

<sup>127</sup> „Oto Ja ustawiłem przed tym kościołem – między Filadelfijskim wiekiem a Laodycejskim wiekiem otwarte drzwi”. O, czy pojmujecie to teraz? Czy jesteście naprawdę skupieni i macie nastawione uszy na słuchanie? Słuchajcie teraz, to jest dobre. Mówię wam, to jest Miód na Skale, po prostu bierzemy te złote bryłki i polerujemy je. „Jam jest Drzwiami do owczarni!” Czym są te Drzwi obecnie, które zostały otwarte?

<sup>128</sup> Wróćmy się w naszych myślach. Z tego wielkiego wieku misjonarzy,

wieku metodystów, rozeszło się poselstwo poświęcenia, które zasięgło cały kraj. Luther miał poselstwo usprawiedliwienia. Wesley przyszedł po nim z poselstwem poświęcenia. Na końcu wieku metodystów usadowili się i zapuścili korzenie, i zaczęli się stawać wielką organizacją. A gdy jakiś kościół...

<sup>129</sup> Słuchajcie teraz, to jest mocne. Lecz ja pragnę, żeby mi ktoś pokazał gdziekolwiek w historii: Każdy kościół, który Bóg wzbudził kiedykolwiek, powstał podobnie jak w Dniu Pięćdziesiątym – bez żadnej organizacji, a z chwilą, gdy się zorganizował, umarł i już nigdy więcej nie powstał na nowo. Jego członkostwo trwało dalej, lecz oni już nigdy nie mieli przebudzenia. Przebudzenie Lutra już się nie podniosło, przebudzenie metodystów też się nie podniosło, ani przebudzenie zielonoświątkowców nie podniesie się już. Absolutnie nie. Oni się zorganizowali, a Bóg powiedział w wiekach kościoła, że „On nienawidzi tej rzeczy” – tej nauki nikolaitów.

<sup>130</sup> Zapamiętajcie to sobie, ja nie mówię przeciwko komuś. Dobrzy ludzie są rozproszeni. Boże owce są w różnych miejscowościach, na zewnątrz. To jest prawda. Tak jest. Metodyści, baptyści, kimkolwiek oni są, oni są Bożymi ludźmi, jeżeli są narodzeni na nowo z Ducha Bożego. Oni są Bożymi ludźmi, lecz organizacje skrepowały ich ruchy. Ludzie przenoszą listy polecające od metodystów do baptystów, do campbellitów, i tak dalej, tak wynoszą te listy i przenoszą je z miejsca na miejsce.

<sup>131</sup> W porządku, jak Pan powiedział teraz na końcu tego wieku: „Jam jest Drzwiami do owczarni”. Otóż, jakie drzwi zostały otworzone przez Jezusa właśnie między tymi dwoma wiekami? W 1906. r. – mniej więcej wtedy metodyści i Dwight Moody i inni zniknęli z widowni, a przyszedł przełom spośród ludzi, którzy przyjęli Ducha Świętego. Mówili językami i dary powróciły do kościoła. Tak jest, było to właśnie około 1906 r. i potem.

<sup>132</sup> W porządku, co się potem wydarzyło? Potem to przyszło jako następne – zanim się spostrzegli, zorganizowali stary Sobór Generalny, który się urzeczywistnił i obecnie jest nazwany Zbory Boże. Rozumiecie, z tego kościoła, który przechodził do innego wieku. I co się potem stało? On zgotował otwarte drzwi, „te otwarte drzwi”.

<sup>133</sup> Przeczytajmy to teraz. Zrozumcie to słowo za słowem dokładnie tak, jak On je przyniósł. Widzicie: „Oto...” Zobaczmy:

„... żaden człowiek nie zamknie...

... przed tobą są otwarte dni...”

<sup>134</sup> Jest to po drugiej stronie:

„Znam uczynki twoje; oto sprawiłem, że przed tobą są otwarte drzwi, których nikt nie może zamknąć”.

<sup>135</sup> „Otwarte drzwi”. Co to było? Było to objawienie najwyższego Bóstwa

Jezusa Chrystusa; nie jako druga osoba z trójcy, lecz jest to Bóg Sam, który stał się ciałem i zamieszkał między nami. A to objawienie...

<sup>136</sup> Otóż, jeśli zwrócić uwagę, chwileczkę tylko, przeczytajmy po prostu trochę dalej:

*„... ich zamknąć... choć masz niewielką moc... nie zaparłeś się mojego imienia”.*

<sup>137</sup> Tutaj jest po raz pierwszy mówione o tym Imieniu od czasów tego pierwszego wieku *tutaj*; oni utracili jego Imię. A Luther wyszedł z imieniem, że żyje, ale był umarły (Czy się to zgadza?) „Ojciec, Syn, Duch Święty”. Tutaj wychodzi znowu Imię Jezus – między tymi dwoma wiekami *tutaj*. Między nimi są „otwarte drzwi”. Otóż, jest to objawienie: Kim On był – Bóstwo, objawienie Jego Bóstwa.

<sup>138</sup> Więc to właśnie On objawił w pierwszym wieku kościoła. Zważajcie teraz. Kiedy Jan zobaczył go stojącego tam wpośród siedmiu złotych świeczników, On stał tam z wyciągniętymi rękami. Tutaj jest pierwszy świecznik, drugi, trzeci, czwarty, piąty, szósty, siódmy – miał wyciągnięte Swoje ręce w kształcie krzyża. On powiedział: „Jam jest Alfa i Omega”. Innymi słowy: „Ja będę najwyższym w pierwszym, Ja będę najwyższym w ostatnim”.

<sup>139</sup> Światłość wschodzi na wschodzie, a zachodzi na zachodzie. Był to ponury, ciemny czas, lecz „Czasu wieczora będzie Światłość”. Ta sama moc Ewangelii, która powstała *tutaj* po jednej stronie na wschodzie, świeciła przez cały czas, a obecnie jest po drugiej stronie – na zachodzie: „Alfa i Omega, Jam jest A i Jam jest Z”. W Jego rękach! Czy to pojmujecie?

<sup>140</sup> Zatem, co On uczynił w 1. rozdziale Objawienia? On objawił Swoje najwyższe Bóstwo pierwszemu kościołowi – Efeskiemu. Czy się to zgadza? Dobrze, zważajcie teraz. Każdy z tych kościołów przechodził poprzez to, On objawił się w Bóstwie tylko w Swojej uwielbionej postaci. Lecz w tym ostatnim wieku On stał się Z – z powrotem do oryginalnego początku na nowo. Rozumiecie – „Pierwszy i ostatni”. Pierwszy wiek, teraz ostatni wiek, bo On powiedział: „Jam jest pierwszy i ostatni”.

<sup>141</sup> Lecz wy mówicie: „Otóż, jak się to stało? Kto wyprowadził to na jaw?” Było to objawienie! Wielu z was tutaj otrzymało je, ponieważ Jego... Chcę teraz coś powiedzieć. Popatrzcie! Jego cały Kościół jest zbudowany na Boskim objawieniu Jego Samego. Czy tak? Jeśli temu nie wierzycie, otwórzmy ew. Mateusza 16, 18. Zobaczycie za chwilę, że całe objawienie jest ugruntowane na Nim Samym. Jego cały Kościół jest zbudowany na objawieniu Jego Samego. Rozpocznijmy teraz tutaj, może od 14. wersetu:

*„A oni rzekli: Jedni za Jana Chrzciciela...”*

<sup>142</sup> Pytanie brzmiało – Jezus je zadał:

*„A gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, zapytał*

*uczniów swoich, mówiąc: Za kogo ludzie uważają Mnie, Syna Człowieczego?”*

13. werset, było to 16, 13. teraz.

*„A oni rzekli...”*

<sup>143</sup> Zważajcie teraz, tutaj jest pierwsze miejsce, gdzie Jezus mówił do kościoła, a tam w Objawieniu jest ostatnie miejsce.

*„A oni rzekli: Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków.*

*On im mówi (całej tej grupie): A wy za kogo mnie uważacie?*

*A odpowiadając Szymon Piotr rzekł: Tyś jest Chrystus, Syn Boga żywego. (O, moi drodzy!)*

*A Jezus odpowiadając, rzekł mu: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jonasza, bo nie ciało i krew objawiły ci to, lecz Ojciec mój, który jest w niebie”.*

<sup>144</sup> O, moi drodzy! „Nie otrzymałeś tego z seminarium. Nie mogłeś tego otrzymać w żaden inny sposób, Szymonie, synu Jonasza; jedynym sposobem, jak to otrzymałeś, było duchowe objawienie, które ci zostało objawione z Niebios, że to Ja jestem”. Jezus powiedział: „Jeśli nie wierzycie, że Jam jest, pomrzecie w waszych grzechach. Jam jest Nim!”

*„A ja ci powiadam, że ty jesteś Piotr i na tej opoce Ja zbuduję Mój Kościół, a bramy piekielne nie przemogą go”.*

<sup>145</sup> Co to jest? Duchowe Objawienie! Podane przez Ducha! Duchowa Prawda! Słowo od Pana!

<sup>146</sup> Stwierdzamy teraz, że w tym wielkim objawieniu, które Bóg dał tutaj Kościołowi w tych ostatecznych dniach – Bóg je posłał i objawia Samego Siebie jako „otwarte Drzwi” – między dwoma wiekami. Nie było to w wieku Laodycejskim, nie było to ani w tym poprzednim wieku (Filadelfijskim wieku), lecz było to między nimi (pokrywanie się), bo... Udowodnię to trochę dalej i wy to pojmiecie, rozumiecie. Przedstawię to tak obficie i z taką pewnością, że nie będziecie mogli odwrócić od Tego oczy, jeżeli tylko zechcecie To zrozumieć, widzieć. W porządku.

<sup>147</sup> Otóż, objawienie Jego Samego jest tam, gdzie On zbudował Swój Kościół. Ilu z was teraz wie, że to jest prawdą? On zbudował Swój Kościół na objawieniu Samego Siebie. W porządku. Co On tutaj powiedział? „Nikt nie może ich zamknąć!”

*„Znam uczynki twoje; oto sprawiłem, że przed tobą są otwarte drzwi...”*

<sup>148</sup> Czym są te „otwarte drzwi”? Objawieniem najwyższego Bóstwa Jezusa Chrystusa! Co On powiedział do Swego pierwszego kościoła tutaj, w tym wieku przed tym? On powiedział: „Jam jest Ten, który był, który jest i który ma przyjść! Jam jest pierwszy i ostatni! Jam jest

Wszzechmogący!” On powiedział to trzy oddzielne razy, zmanifestował się jako Bóstwo temu pierwszemu kościołowi *tutaj*, zanim On wszedł do tego ostatniego wieku kościoła.

<sup>149</sup> On powiedział: „Sprawiłem, że masz przed sobą otwarte drzwi”. Jeżeli pragniesz zobaczyć Objawienie, tutaj Ono jest – gdzie On będzie budował Swój Kościół. I On może wziąć Swój Kościół tylko w jeden sposób – z powrotem do objawienia, kim On jest. Naprawdę!

<sup>150</sup> Spójrzcie! Wtedy Abraham zawarł przymierze, względnie Bóg zawarł przymierze z Abrahamem, owego dnia, kiedy on zapytał: „Jak staną się te rzeczy, skoro ja jestem już stary? A jedynym moim dziedzicem jest ten sługa z Damaszku, którego mam tutaj – Eliezer”. Powiedział: „Ja jestem stary, a Ty obiecałeś mi dziecko. Jak Ty to uczynisz? Jak się to stanie?”

<sup>151</sup> I przypomnijcie sobie, on ułożył się do snu, a głęboki sen przypadł na niego, podobnie jak na każdego człowieka; zasnął na śmierć. A potem zauważył, przed sobą rozpalony piec; każdy grzesznik zasługuje na to, by pójść do piekła. On zabił zwierzę (jałówkę), owcę i barana, synogarlicę i gołębia i rozciął je na połowy. Nie rozciął jednak synogarlicy i gołębia. A potem mała biała Światłość pojawiła się tam i przechodziła między tymi rozciętymi zwierzętami, na potwierdzenie przymierza z Abrahamem.

<sup>152</sup> Otóż, w Japonii, jeżeli jest tutaj ktoś z Japończyków – czy wiecie, jak ludzie w Japonii zawierają przymierze? Posypują się wzajemnie solą. Biorą małe naczynie ze solą, usiądą gdzieś i rozmawiają: „Czy uczynisz to-i-to?” „Tak, ja uczynię to-i-to”. Potem zawierają umowę, biorą trochę soli i ją rzucają jeden na drugiego, ponieważ sól zachowuje, konserwuje, rozumiecie. W porządku. Oni posypią się wzajemnie solą i umowa jest zawarta.

<sup>153</sup> W Ameryce zawieramy umowę w ten sposób, że mówimy: „Otóż, czy uczynisz pewną rzecz?” „Tak, ja uczynię pewną rzecz”. I najpierw, jak wiecie, uściśniemy sobie wzajemnie dłonie – „Podaj dłoń na to!” I tak jest zawarta umowa.

<sup>154</sup> Lecz w krajach orientalnych zawierali umowę inaczej – napisali coś na papierze. Napisali umowę i zabili zwierzę – w czasach Abrahama. Rozcinali to zwierzę na dwie połowy, stanęli między nimi i napisali tę umowę; potem ją rozerwali ot *tak*. Jeden z nich wziął jedną połowę papieru, a drugi drugą połowę. I składali sobie przysięgę: „Gdyby nie dotrzymani tej umowy, niech ich ciała będą jak te dwie połowy zwierzęcia”. A zatem, jedynym sposobem, jak ta umowa mogła być... Nie można jej było duplikować. Te dwie połowy umowy musiały pasować dokładnie do siebie.

<sup>155</sup> Otóż, co Bóg pokazywał Abrahamowi? Co On miał zamiar uczynić? To, że On zamierzał wziąć Potomstwo Abrahama – przez Izaaka do Jezusa – On wziął Go na Golgotę i tam rozdarł Go. Wydarł z Niego

Ducha – z Jego ciała, potem wskrzesał to ciało i posadził je po prawicy Majestatu na Wysokościach, a Ducha Świętego posłał do Kościoła. Takie jest przymierze Boże; On rozdarł Go i my otrzymaliśmy Ducha Świętego; On ma ciało.

<sup>156</sup> A gdy On złączy się znowu razem – ten Duch, który jest w nas złączy się z Nim jako Oblubienica z Oblubieńcem. Amen. Żadna denominacja nie może się z Nim połączyć. Absolutnie nie. Jest to czyste i nieskażone znowuzrodzenie z Ducha Świętego. To jest wszystko. To jest przymierze.

<sup>157</sup> Stwierdzamy teraz, że On powiedział: „Ja kładę przed tobą otwarte drzwi”. I ja nie dbam o to, jak wiele organizacji uczynionych przez ludzi przychodzi, względnie denominacji, nawet bramy piekła nie mogą je zamknąć. Jest tylko jeden sposób, jak to osiągnąć. Złączyć się z Tym. To wszystko. Nie możesz przyłączyć się do tego, musisz być narodzony do Tego. Tak jest. Więc nie ma nikogo, kto mógłby zatrzymać to Poselstwo o najwyższym Bóstwie i o chrzcie w Imię Pan Jezus Chrystus. Bramy piekiel nie przemogą Go nigdy.

<sup>158</sup> Pytacie się: „Jak wiesz, że On jest poprawny?” On zgadza się dokładnie ze Słowem i nikt inny nie może o Tym nic powiedzieć. Dokładnie! Tak mówi Słowo. Nie ma miejsca Pisma, gdzie ktoś został ochrzczony w imię „Ojca, Syna i Ducha Świętego”.

<sup>159</sup> Ten wielki apostoł Paweł, anioł Efezu, polecił każdej osobie, która jeszcze nie została ochrzczona, bez względu na to, jak byłeś ochrzczony, jeżeli nie zostałeś jeszcze ochrzczony w Imię Jezus Chrystus, on polecił ci, żebyś przyszedł i dał ochrzcić się ponownie w Imię Jezus Chrystus. On powiedział: „Gdyby nawet anioł z Niebios zstąpił i nauczał czegoś innego, niech będzie przekłety”.

<sup>160</sup> Widzicie więc, co ten anioł, który przychodzi w tych ostatecznych dniach – jakie Poselstwo On będzie miał, kiedy wystąpi. Być może ja prowadzę was do niego. Lecz mówię wam, gdy on przyjdzie, będzie głosił chrzest w Imię Jezus Chrystus. Jeżeli temu nie wierzycie, to przyjdźcie tu jutro wieczorem i pozwólcie, że wam to pokażę na podstawie Pisma Świętego. On to na pewno będzie czynił!

<sup>161</sup> A obrzezka serca i Boże cuda, i działanie mocy Bożej, jaką mieli w Dniu Pięćdziesiątym, to prawdziwe, oryginalne Błogosławieństwo Pięćdziesiątnicy przyjdzie znowu do tej małej resztki, aby ją zabrać do góry. Ta umowa będzie dokładnie taka, jaka była wtedy, kiedy została rozerwana po raz pierwszy. O, ja Go miłuję! Tak bardzo się cieszę, tak bardzo. Ja – nie potrafię tego wystarczająco mocno wyrazić. Cieszę się, iż mogę mówić, że jeden z nich. Tak bardzo się cieszę!

<sup>162</sup> Pragnę po prostu, żeby wszyscy moi bracia byli właśnie tacy. Życzylbym sobie, żebym mógł mieć moich braci i siostry tutaj, moich drogich przyjaciół z tego świata, aby zobaczyli tą wspianiałą rzecz.



Pragnąłbym tego i chciałbym dzisiaj wieczorem, Bóg to wie. Mam małego chłopca Józefa i chcę go wychować, i małe córki Sarę i Rebekeę, a również miłą żonę, której nie opuściłbym za nic; ale gdybym się dowiedział, że moi bracia z drugiej... ci ludzie z tego świata, których znam, mogliby To przyjąć i uwierzyć w To, i zostać napelnieni Duchem Świętym, to jestem gotowy pójść zaraz teraz. To się dokładnie zgadza. Rozumiecie?

<sup>163</sup> O, gdybym mógł tylko... ale człowiek nie może... Jeżeli mówię łagodnie, oni myślą, że staram się im coś narzucić. I można uczynić tylko jedną rzecz, mianowicie trzymać się ściśle Słowa i zaakcentować je mocno. I to jest absolutną prawdą. Trzymajcie się Go ściśle. O, jak Ja Go miłuję!

<sup>164</sup> Objawienie Jego Samego – Jego Najwyższego Bóstwa. Czego On dokonał? Ja Tego po prostu nie potrafię jakoś opuścić. On objawił to w Efeskim kościele. Czy to prawda? I tak było, kiedy Światłość zajaśniała po raz pierwszy – chrześcijańska Światłość. Czy się to zgadza? Wiek Ducha Świętego rozpoczął się właśnie *tutaj* w Efezie.

<sup>165</sup> A prorok powiedział: „Nastanie dzień, który nie będzie nocą ani dniem, lecz czasu wieczora nastanie znowu Światłość”. Czy rozumiecie? Rozumiecie. Widzicie, ten ponury dzień przyszedł na wszystko tutaj – na te ponure organizacje i wszystko inne; lecz w ostatecznych dniach *tutaj* – zupełnie na dole On zostawił te otwarte drzwi. Jezus powiedział: „Jam jest tymi Drzwiami”.

<sup>166</sup> Czy słyszeliście kiedykolwiek, jak On mówi: „Jam jest drzwiami. Jam jest drogą, Prawdą i Światłością?” Rozumiecie? Czy słyszeliście kiedy, jak On mówi: „Ciasna jest brama i wąska droga”? Czy zauważyliście, jak pisze się to słowo *ciasna*? C-i-a-s-n-a – cieśnina. *Ciasna* znaczy tyle co cieśnina; tak się pisze (c-i-a-s-n-a, rozumiecie). *Ciasna* – „Cieśnina jest tą drogą. I ta woda jest bramą, a wąska jest ścieżka”. Czym jest ta cieśnina? Bramą i drzwiami. Rozumiecie, aby się otwarły. „W Imieniu Pana Jezusa jest ta droga – poprzez wodę. Ciasna jest brama i wąska jest droga, która ...” Jezus... „Cieśniną – wodą jest ta brama; przez chrzest w Imię Pan Jezus Chrystus wejdiesz do wewnątrz”.

<sup>167</sup> „Pokutujcie każdy z was i dajcie się ochrzcić w Imię Pan Jezus Chrystus na odpuszczenie waszych grzechów, a otrzymacie dar Ducha Świętego, kiedy patrzycie się na Golgotę. Albowiem ta obietnica jest dla was i dla waszych dzieci”. (Niektórzy ludzie orzekli: „To było tylko dla apostołów”.) „Dla was i dla waszych dzieci, i dla tych, którzy są jeszcze daleko, ilu ich nasz Pan i Bóg powoła”. To jest dla wszystkich. „Ilu ich Pan, nasz Bóg powoła”. Ta obietnica jest dla każdego, jeżeli przyjdiesz w ten sposób, jak jest tutaj napisane. Zgadza się.

Nie mów: „Otóż, ja się jakoś wśliznę – w określony sposób”.

<sup>168</sup> Pewnego razu był człowiek, który wśliznął się, wiecie – wszedł na

uczczę w inny sposób. Czy to wiedzieliście? Czy czytaliście podobieństwo o tym? Był to człowiek, który wśliznął się inną drogą. Otóż, w krajach orientalnych, kiedy mieli ucztę weselną... Jutro zajmiemy się tym, jak ten człowiek wszedł na Ucztę Weselną, jak on się tam dostał. Postaram się – rozpatrzmy to jutro do południa. Miałem zamiar powiedzieć to teraz, lecz zostawię to na jutro do południa – jak ten człowiek dostał się do tego pomieszczenia, w którym była Uczta Weselna... względnie jak wśliznął się na Ucztę Weselną.

<sup>169</sup> W porządku: „Ciasna jest brama i wąska jest droga”. Ta brama jest cieśniną (wodą) – wejściem ku Panu Bogu.

<sup>170</sup> „Ja przygotowałem otwarte drzwi. Ja mam klucze. Ja jestem tym Jedynym, kto może je otworzyć. Tylko Ja mogę to objawić, ja mam klucze”. Czy to prawda? „Nikt nie może przyjść do Mnie, jeśli Go nie pociągnie Mój Ojciec, a wszyscy, których mi dał Ojciec, przyjdą do Mnie”. Nikt nie może być zbawiony inaczej, tylko przez Jezusa Chrystusa. Nie przez jakiś kościół, jakąś organizację, jakiegoś biskupa, papieża, tylko przez Jezusa Chrystusa. On ma klucz, On jest tym jedynym, który może... Klucze kogo? Klucze Dawida do Tysiącletniego Królestwa, gdzie On będzie siedział na tronie Dawidowym. „Ja mam klucze Dawida, Ja otworzę te drzwi i nikt nie może ich zamknąć. Nikt prócz Mnie nie może ich otworzyć i nikt nie może ich przede Mną zamknąć”.

<sup>171</sup> Jak to możliwe? Jak może ktoś wiedzieć, że On jest Chrystusem, dopóki On nie objawi mu Samego Siebie? Rozumiecie, On objawia Samego Siebie, On ma ten klucz. On może je otworzyć albo zostawić je w spokoju. Rozumiecie? „Ja mam klucz do drzwi. Jam jest Drzwiami. Jam jest Drogą. Jam jest Prawdą. Jam jest Światłością”. O! „Jam jest Alfą. Jam jest Omegą. Jam jest Pierwszym i Ostatnim. Jam jest Ojcem. Jam jest Synem. Jam jest Duchem Świętym”. JAM JEST! Nie Ja ,byłem’ albo Ja ,będę’. JAM JEST Tym JAM JEST – przez to jest wypowiedziane wszystko. JAM JEST, nie ,Ja byłem’ albo ,Ja będę’. JAM JEST, to mówi o żyjącej obecności na zawsze. Rozumiecie, JAM JEST! Zawsze byłem, zawsze będę, Jam jest teraz, jak byłem zawsze i będę zawsze”. Widzicie, On jest po prostu JAM JEST!

<sup>172</sup> On ma klucze Dawida do Królestwa, „żaden człowiek nie może ich zamknąć”. 7. werset udowadnia to, w porządku, że On ma klucze Dawida. „Żaden człowiek nie może ich zamknąć!”

<sup>173</sup> Zobaczmy teraz szybko, co jest dalej powiedziane:

„... chociaż masz niewielką moc...”

<sup>174</sup> O! Powiedział tej małej grupie tutaj: „Ty masz teraz tylko małą moc”. Co to oznacza? Tak jak człowiek, który był martwy, otrząśnie się z tego i przychodzi do życia, ożywia się trochę, przychodzi do życia. Wyszliście z tych starych martwych wierzeń i wszystkiego, zaczęliście powracać

trochę do życia, otrząsnęliście się, obudziliście się poniekąd. „Masz niewielką moc, ale ja zostawiłem przed tobą otwarte drzwi”.

<sup>175</sup> Skoro tylko wyszli z luteranizmu i papieżstwa, i z wszystkich innych izmów – również z metodyzmu i innych, On powiedział: „Zostawiłem przed tobą otwarte drzwi, teraz masz niewielką moc, więc co w tej sprawie uczynisz? One są otwarte przed tobą. Możesz wejść lub wyjść, cokolwiek chcesz uczynić. Te drzwi są otwarte przed tobą. Masz niewielką moc, zaledwie dochodzisz do Życia – ty po prostu zaczynasz.

<sup>176</sup> Tak było we wczesnym kościele. Zwróćcie uwagę, na końcu wieku Laodycejskiego udali się na nowo do uczynków. Jeśli zwróćcie teraz uwagę tutaj, chcę wam pokazać, że ten kościół jest między tymi dwoma wiekami. Jeżeli przejdziecie do Laodycejskiego wieku, względnie do Laodycejskiego Wieku Kościoła: „Ja znam twoje uczynki” – właśnie na końcu Laodycejskiego wieku. Co to było? „Twoje uczynki, tam gdzie jest siedziba szatana”. Co było siedzibą szatana? Widzicie, oni weszli prosto do denominacji.

<sup>177</sup> Wy Zbory Boże, zielonoświątkowi unitarianie i Zbory Boże! O, czy nie widzicie, bracia, co uczyniliście? Weszliście wprost do tej rzeczy, której Bóg nienawidzi; naruszyliście braterstwo. Popatrzcie na Zbory Boże. Niektórzy z najzacniejszych ludzi na świecie są w Zborach Bożych. Popatrzcie na ten zjednoczony zielonoświątkowy kościół, taki fajny, jaki tylko możecie spotkać w swoim życiu. Popatrzcie na Zbór Boży. A z powodu tych organizacji oni sprzecząją się i skowyczą i zwalczają jedni drugich, i nazywają się wzajemnie „grzędą myszołowów” i „norą szcurów”. Ależ, jaka to hańba!

<sup>178</sup> Jedną sprawą, której Bóg nienawidzi, jest „sianie niezgody między braćmi”. To się zgadza. A są to organizacje, które to czynią – sieją niezgodę między braćmi. My powinniśmy stanąć w ich obronie i powiedzieć: „Jesteśmy braćmi!”

„Nie jesteśmy rozdzieleni, jesteśmy wszyscy jednym ciałem.  
Mamy jedną nadzieję i naukę (naukę Biblii).  
Jedną Bożą miłość”.

<sup>179</sup> Ja lubię tą starą pieśń: „*Naprzód, chrześcijańscy żołnierze*”. Tak jest.

<sup>180</sup> Pod koniec Laodycji oni powrócili znowu do uczynków, względnie zielonoświątkowa denominacja poszła z powrotem do denominacji. Weźmy 15. werset. Mam go tutaj: „Objawienie 3, werset 15”. Zobaczmy, czy tak nie jest teraz. Objawienie 3, i zobaczymy, mam to tutaj zapisane. Objawienie... O, nie, nie, myliłem się, werset 15. Jest to 15. werset z tego samego rozdziału, pokazuje tą samą rzecz tutaj. Tak, uhm:

„*Ja znam uczynki twoje, że nie jesteś ani zimny, ani gorący...*”

<sup>181</sup> „Ja znam twoje uczynki”. To wskazuje na to, że oni powrócili do tej pierwszej rzeczy. Powrócili ze swoją mocą i weszli z powrotem do

zielonoświątkowych denominacji. 15. werset tego samego rozdziału. W porządku.

<sup>182</sup> Między dwoma wiekami oni mieli trochę mocy; między tymi dwoma denominacyjnymi, doktrynalnymi wiekami nikolaitów. Otóż, kiedy formował się ten luterański wiek tutaj, zawrócił do nikolaitów, wielkich arcybiskupów, i tak dalej. Następnie przyszedł Wesley, potem ustanowili arcybiskupa z Canterbury i wszystkich innych wielkich mężów na przestrzeni tego wieku w kościołach, i tak dalej – w tym wieku.

<sup>183</sup> Potem – tutaj w wieku zielonoświątkowców oni wrócili z powrotem do tego samego znowu – do wszystkich ich wielkich denominacji, do doktryny nikolaitów. Lecz między tymi dwoma wiekami On otworzył drzwi i dał kościołowi trochę mocy, aby ożywił się na tyle, żeby się otrząsał, rozejrzał się i zobaczył, gdzie się znajduje – aby otrzymał objawienie. Odwrócił się, zobaczył, że wszystko jest „znokautowane”, wiecie, i przede wszystkim zaczął się otrząsać z tego, rozglądać się koło siebie i potrząsać swoją głową.

<sup>184</sup> Nawiasem mówiąc, śniło mi się o tym ubiegłego wieczora. Charlie, myślałem, że ustrzeliłem wiewiórkę; zrzuciło ją to z gałęzi. I widziałem starą kobietę po drugiej stronie. O, ona była ciągle rozgniewana na mnie, ona chciała podejść i capnąć mnie. A ta mała wiewiórka miała wąską białą tasiemkę wokół swojej szyi. Leżała tam chwilę, potem potrząsnęła swoją główką dwa lub trzy razy, spojrzała na mnie i pobiegła tak szybko, jak tylko potrafiła z powrotem do lasów.

<sup>185</sup> Wiecie, ta stara kobieta oznacza może kościół. A może nie? Ona próbowała mnie zdeptać, lecz jakoś uwolniłem się od niej. Lecz o, było tam tylko mało światła, jednak wystarczająco tyle, by wiedzieć, gdzie... Wiem, że jechałem po ulicy, a ona chciała odciąć mi drogę na końcu ulicy. Zawróciłem więc mojego Forda jak najszybciej; a oni – mieli za swoim samochodem przyczepę i przewrócili ją na ulicy. Odjechałem inną drogą i uwolniłem się od niej. Po prostu udało mi się uniknąć.

<sup>186</sup> „Otóż, została ci niewielka moc, więc chcesz posłużyć się tą mocą, abys mógł uczynić w tył zwrot między tymi dwoma denominacjami”. Czy zwróciliście na to uwagę? „Trzymaj się Jego Słowa. Obserwujcie teraz następny werset:

*„... masz niewielką moc, ale zachowałeś moje słowo...”*

<sup>187</sup> „Zachowałeś Moje Słowo” – dzięki temu oni mieli swoją siłę. Dzięki temu oni otrzymali objawienie. Ten, kto uchwycił się Biblii, kiedy Luther wydrukował Biblię, potem szła Ona dalej poprzez wiek Wesley’a, i tak dalej – oni uchwycili się Jej i przestrzegali Słowa; i zobaczyli objawienie, że Jezus Chrystus jest Bogiem, który stał się ciałem między nami, zrozumieli chrzest w Imię Pan Jezus Chrystus, więc oni weszli prosto do niego. Tutaj to macie. Potem oni otrzymali Jego Imię. Rozumiecie?

<sup>188</sup> Wicie, jest to tak jasne, jak... Jest to jaśniejsze, niż czytanie gazety. Rozumiecie? I nie możecie temu zaprzeczyć, ponieważ to jest właśnie tutaj. Jest to przedstawione wprost tutaj w Biblii, a tutaj – jest to wprost tutaj, a my mamy... Jest to historia. Dokładnie wtedy rozpoczął się kościół zielonoświątkowy i otrzymał swoje imię, a około r. 1908, 1910, 1912 – mniej więcej w tych latach on zaczął upadać.

<sup>189</sup> W porządku, teraz:

„... *nie zaparłeś się imienia... nie zaparłeś się Mojego Imienia*”.

<sup>190</sup> Otóż, ja to lubię. Ma teraz klucze Dawida, On potrafi dotrzymać Swego Słowa i umieścić cię do Królestwa. Jego Imię zostało oznajmione. Oni wyszli z kościoła, który miał „imię, że jest umarły”, a teraz weszli do kościoła, który ma Imię, że ma Życie. Rozumiecie? Wyszli z martwego imienia „Ojciec, Syn i Duch Święty”. Imię „Ojciec, Syn i Duch Święty” – to nawet nie daje sensu. Rozumiecie, jest to tak podane, aby to zostało objawione. Jego cała Księga jest napisana na podstawie objawienia. Tym właśnie ona jest – On objawia Samego Siebie.

<sup>191</sup> On powiedział: „Chrzcijcie ludzi w Imię Ojca, Syna i Ducha Świętego” – ew. Mateusza 28, 19. Więc którym z tych imion chcecie się posługiwać? Otóż, większość trynitarian chrzci: „W imię Ojca, w imię Syna, w imię Ducha Świętego”. To nawet nie jest zgodne z Pismem. Zapytajcie się kogoś. Widzicie, to nie jest... Trzeba chrzcić w Imię, liczba pojedyncza, nie w *imiona*. *Imię!* Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Rozumiecie? W porządku. Ojciec to nie imię; Syn to nie imię; Duch Święty to nie imię. Więc co to jest? Coś martwego! Nie ma to imienia. Lecz poprzez te martwe tytuły...

<sup>192</sup> Objawia się to przez Życie Chrystusa. Więc Piotr musiał mieć te... On stał tam mając klucze do Królestwa Niebios w swojej ręce, a tym Królestwem jest Duch Święty; zwiślały mu u jego boku – te klucze do Królestwa. Innymi słowami miał objawienie, ponieważ Jezus powiedział mu to. O, bracie, czy tego nie widzicie? Był to właśnie Piotr, który został pobłogosławiony objawieniem Prawdy. I on tam stał, właśnie tam, i słyszał, jak Jezus powiedział: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w Imię Ojca, Syna i Ducha Świętego”.

<sup>193</sup> Piotr odwrócił się i powiedział: „Panie, oczywiście, ja otrzymałem klucze tutaj. Ja mam objawienie, co to oznacza, ponieważ wiem, że Ojciec nie jest imieniem, Syn nie jest imieniem, ani Duch Święty nie jest imieniem, lecz ja wiem, jak brzmi to Imię”. „Więc ja cię chrzczę w Imię Pan Jezus Chrystus”. Amen. Coś takiego! Zgadza się.

<sup>194</sup> Otóż, jest to tak, jakbyś czytał historię miłosną. I ty... Jest to ostatni rozdział ew. Mateusza, jego ostatnia część. Jeżeli weźmiecie do ręki jakąś historię miłosną, niektóre z was dam... Ja wiem, że ich nie czytacie; na pewno nie czytałybyście tego; nie, nie. Rozumiecie? Lecz

jeśli je czytałyście, kiedy byłyście jeszcze grzesznicami, rozumiecie, wzięłyście do ręki jakieś opowiadanie – wiecie, może kiedy byłaś młodą dziewczyną, wzięłaś do ręki takie opowiadanie i tam było powiedziane: „Jan i Maria żyli odtąd na zawsze szczęśliwie”. He! Kim byli Jan i Maria? Otóż, możesz się dowiedzieć, kim byli Jan i Maria tylko w jeden sposób, mianowicie iść na początek tej książki i przeczytać ją całą. Czy to prawda?

<sup>195</sup> Dobrze, więc w ostatnim rozdziale Mateusza, w ostatnim wersecie Jezus powiedział: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, nauczając ich przestrzegać wszystkiego, co wam rozkazałem”. Otóż, jeżeli Ojciec nie jest imieniem, Syn nie jest imieniem i Duch Święty nie jest imieniem, to raczej przejdź na początek tej księgi. Rozumiesz? Tak, jeśli przejdziemy na początek tej księgi, do 1. rozdziału ew. Mateusza, stwierdzimy to.

<sup>196</sup> Chciałbym wam podać taką małą ilustrację ze względu na to, że ktoś może jest tutaj, kto tego jeszcze nie widział. Obserwujcie to. *To* jest Ojciec, *to* jest Syn, a *to* jest Duch Święty. Śledźcie to uważnie: Ojciec, Syn, Duch Święty. Tak właśnie powiedział Jezus w ew. Mateusza 28, 19. Czy się to zgadza? Ojciec, Syn, Duch Święty. Więc kto jest *ten*? Ojciec? Słuchajcie teraz. Ojciec, Duch Święty, Syn. Kto *to* jest teraz? Duch Święty. Kto *to* jest? [Zgromadzeni mówią: „Ojciec” – wyd.] Kto jest ten? [Zgromadzeni mówią: „Syn” – wyd.] Syn. W porządku. Zatem ten był Ojcem Kogo? Jezusa Chrystusa? Czy się to zgadza?

<sup>197</sup> Teraz z ewangelii Mateusza 1. rozdział, 28. werseł; przeczytajmy go. Weźmiemy to teraz jako historię miłosną i zobaczymy, co tam jest napisane. Zobaczymy, Kim jest ten Gość, o którym On powiedział: „Chrzczycie ich w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego”. W porządku. Więc 1. rozdział ew. Mateusza rozpoczyna się rodowodem:

*„Rodowód Jezusa Chrystusa, syna Dawidowego, syna Abrahamowego.*

*Abraham był ojcem Izaaka, a Izaak ojcem Jakuba...”*

<sup>198</sup> I czytamy dalej i dalej, aż dojdziemy do 18. wersełu. Przejdziemy teraz w dół, rozumiecie, tutaj do 17. wersełu i...

*„Tak więc wszystkich pokoleń od Abrahama do Dawida jest czternaście; od Dawida do uprowadzenia do Babilonu – pokoleń czternaście; od uprowadzenia do Babilonu do Chrystusa – pokoleń czternaście.*

*A z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak: Gdy matka jego, Maria, została poślubiona Józefowi...”*

<sup>199</sup> Czy czytacie razem ze mną? Słuchajcie uważnie:

*„Gdy matka jego, Maria, została poślubiona Józefowi, okazało się, że zanim się zeszli, była brzemienna z Boga Ojca”.*

<sup>200</sup> Czy tak jest to napisane? Była brzemienna z kogo? [Zgromadzeni mówią: „Z Ducha Świętego!” – wyd.] Otóż, myślałem, że ktoś powiedział, iż *ten* był Jego Ojcem. Więc, jeżeli Duch Święty jest jedną osobą, a Ojciec jest inną osobą, to On miał dwóch ojców. Co potem macie? Nieślubne dziecko. „O” – powiecie – „to się tam po prostu wśliznęło – zrobili błąd drukarski”. W porządku:

*„A Józef, mąż jej, będąc prawym i nie chcąc jej znieśliwić, miał zamiar potajemnie ją opuścić.*

*I gdy nad tym rozmyślał, oto ukazał mu się we śnie anioł Pański i rzekł: Józefie, synu Dawidowy, nie lękaj się przyjąć Marii, żony swej, albowiem to, co się w niej poczęło, jest... z Ducha Świętego”.*

<sup>201</sup> „W ustach dwóch lub trzech świadków niech będzie ugruntowane każde słowo”. Rozumiecie? Uhm. Duch Święty był Jego Ojcem. Dobrze, On powiedział, że „Bóg” był Jego Ojcem. Więc jeżeli to są dwaj inni mężczyźni, to kto z nich był Jego ojcem? Widzicie, do czego doszliśmy. Po prostu utknęliśmy i zabrakło wam atutów. Rozumiecie? Musicie zatem powiedzieć, że Duch Święty jest Samym Bogiem! Jest to Duch Święty, który jest Bogiem. (Więc macie tu tylko dwóch, zamiast trzech.) Dobrze.

<sup>202</sup> W porządku – 21. werset:

*„... to, co się w niej poczęło, jest... (Kto to był, Który sprawił to poczęcie?)... z Ducha Świętego.*

*A urodzi syna i nadasz mu imię Jezus; albowiem On zbawi lud swój od grzechów jego.*

*A wszystko to stało się, aby się spełniło Słowo Pańskie, wypowiedziane przez proroka,*

*Oto panna pocznie i porodzi syna, i nadadzą mu imię Immanuel, co się wyklada: Bóg z nami”.*

<sup>203</sup> Jakie było Jego Imię? Więc kto to jest Jan i Maria, którzy żyli odtąd na zawsze szczęśliwie? Jak brzmi Imię Ojca, Syna i Ducha Świętego? Kiedy Jezus urodził się na ziemi, On był Chrystusem, Panem. Przy jego obrzezce (po ośmiu dniach) jego matka nadała Mu Imię, jakie Mu nadał Jego Ojciec – Imię „Jezus”. A zatem On był Jezusem Chrystusem, Panem Jezusem Chrystusem.

<sup>204</sup> On był Panem! Kiedy On urodził się, On był Chrystusem Panem. A potem, kiedy On otrzymał Swoje Imię „Jezus”, to uczyniło Go Panem Jezusem Chrystusem. Dokładnie to zostało objawione Piotrowi; on wiedział, kim był Jan i Maria, kiedy On powiedział: „Idźcie i chrzćcie w Imię Ojca, Syna i Ducha Świętego”. Więc to mogło mu zostać objawione, ponieważ Jezus wiedział, że Piotr miał dar objawienia. On to wiedział, bo to zostało mu już objawione przez Ducha z niebios.

<sup>205</sup> Kiedy Bóg widzi, że człowiek może otrzymać objawienie z niebios, to On może zaufać temu człowiekowi i uczynić coś przy pomocy niego, kiedy mu to zostanie objawione; ponieważ On powiedział: „Nie może tego objawić żaden człowiek, tylko Mój Ojciec”. Bóg jest jedynym, Kto może to objawić, i On wiedział, że Piotr miał łączność, miał kontakt z Duchem Świętym. Więc on...

<sup>206</sup> Piotr otrzymał to objawienie, więc potem wyszedł do publiczności i powiedział: „Pokutujcie i dajcie się ochrzcić w Imię Pan Jezus Chrystus na odpuszczenie waszych grzechów”.

<sup>207</sup> Otóż, tylko kilka dni przedtem Jezus powiedział Piotrowi (w tym samym czasie, kiedy On powiedział mu, Kto jest objawieniem – „Na tej skale Ja zbuduję Mój Kościół, a bramy piekieł nie przemogą Go”.) „A Ja ci powiadam, że ty jesteś Piotr i Ja dam ci te klucze”. O! „Klucze do Królestwa! Ja ci dam te klucze. Cokolwiek zwiążesz na ziemi, to ja zwiążę w Niebiosach. Co rozwiążesz na ziemi, to Ja rozwiążę w Niebie”.

<sup>208</sup> Potem w Dniu Pięćdziesiątym, podczas inauguracji Kościoła, dziesięć dni potem, gdy Jezus powiedział: „Idźcie i chrzćcie w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego”, Piotr dzięki duchowemu objawieniu wiedział, że nie istnieje coś takiego jak imię „Ojciec, Syn, Duch Święty”. Otóż, nikt inny tak nie myślał, dopiero katolicki kościół. Więc każda osoba, która jest ochrzczona w imię „Ojca, Syna i Ducha Świętego”, jest w gruncie rzeczy ochrzczona w katolicką wiarę, (zgadza się), a nie chrześcijańskim chrztem. Nie chrzcila tak ta mała resztką.

<sup>209</sup> W Dniu Pięćdziesiątym zostali wszyscy zebrani napełnieni Duchem Świętym i mówili obcymi językami i zachowywali się jakby byli pijani. Tak, oni byli pijani; byli pijani nowym Winem. Tym nowym Winem, które przyszło z Niebios, z górnego Kanaanu. I kiedy oni wszyscy krzyczeli i wykrzykiwali i zachowywali się jak pijani, i tak dalej, Piotr powstał wśród nich i powiedział im, że „Oni nie są pijani, lecz są napełnieni... To było to, co urzeczywistniło się, jak zapowiedział prorok: „On wyleje Swego Ducha”.

<sup>210</sup> A oni powiedzieli: „Mężowie i bracia, co możemy uczynić? Mężowie i bracia, co mamy czynić?” To było pytanie. „Jak my Go otrzymamy? Kto ma te klucze?”

<sup>211</sup> „Chodź tutaj, Szymonie. Ty masz klucze, zdejmij je z twojego boku. I co masz zamiar powiedzieć? Przypomnijcie sobie teraz, Jezus Chrystus powiedział: „Jeżeli zwiążesz to na ziemi, Ja zwiążę to w Niebiosach. Jeśli rozwiążesz to na ziemi, Ja rozwiążę to w Niebiosach”. I jeśli On jest Bogiem, to On musi dotrzymać Swego Słowa”.

<sup>212</sup> Nuże, wy księża katolicy, pokażcie mi wasze „przebaczenie grzechu”. Pewien katolicki ksiądz powiedział mi raz tak: „Czy Jezus nie powiedział: „Komukolwiek są wybaczone grzechy, temu są wybaczone?”



Ja powiedziałem: „On to powiedział”.

„Komukolwiek zatrzymacie grzechy, temu będą zatrzymane”.

„Tak”.

<sup>213</sup> „Komukolwiek wybaczyacie grzechy, temu są wybaczone. Komukolwiek nie wybaczyacie, temu nie zostaną wybaczone”.

Ja powiedziałem: „To jest dokładnie to, co Ono mówi”.

On powiedział: „Czy zatem Chrystus nie dał Swojemu Kościołowi, a my jesteśmy Jego Kościołem, moc do wybaczenia grzechów na ziemi?”

<sup>214</sup> „On to na pewno uczynił”. Ja powiedziałem: „Otóż, jeśli wybaczyacie im tak samo, jak oni wybaczyli innym, to ja pójdę z wami”. Tak jest. Powiedziałem: „Jak oni im wybaczą? Czy im powiedzą: „Idźcie odprawić nowenny, czy coś innego, względnie w ten sposób, jak to czynicie”?

<sup>215</sup> Absolutnie nie. Piotr powiedział wtedy: „Pokutujcie!” Amen. Oto jest ten klucz: „Pokutujcie, każdy z was i dajcie się ochrzcić w Imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie waszych grzechów, a otrzymacie dar Ducha Świętego”. Ten klucz zrobił „klik” na ziemi i „klik” w Niebiosach; o to chodziło.

<sup>216</sup> Dlatego właśnie, kiedy Paweł spotkał się z kilkoma ludźmi, którzy byli ochrzczeni przez tego samego człowieka, który ochrzcił Jezusa, zapytał ich: „Czy otrzymaliście Ducha Świętego, odkąd uwierzyliście?”

Oni odrzekli: „My nawet nie wiemy, czy istnieje Duch Święty”.

<sup>217</sup> On powiedział: „W co...” Weźcie tutaj greckie słowo. Ono mówi: „Jak zostaliście ochrzczeni?”

Oni odrzekli: „Chrztem Jana”.

<sup>218</sup> On powiedział: „To już więcej nie będzie działać. Niebiosa zostały zamknięte. Musicie przyjść i zostać ochrzczeni w Imię „Jezus Chrystus”.

<sup>219</sup> Więc kiedy to usłyszeli, zostali ochrzczeni ponownie w Imię Jezus Chrystus. A gdy zostali ochrzczeni, Paweł włożył na nich swoje ręce i Duch Święty zstąpił na nich, i mówili obcymi językami, i prorokowali.

<sup>220</sup> O, bracie, tak było wtedy na początku. Dokładnie tak. To były te „otwarte drzwi”, które zostały wtedy udostępnione. Geograficznie jest to w porządku – te wieczorne Światła, a każde miejsce Pisma w Biblii prowadzi prosto do tego.

<sup>221</sup> Moglibyśmy stać tutaj wiele godzin, a mam do dyspozycji już tylko piętnaście minut. Mam jeszcze trzydzieści pięć różnych komentarzy, które chciałbym tutaj powiedzieć. Jeśli mi się nie uda, weźmiemy je jutro, jeżeli nie zdążę dzisiaj wieczór. W porządku.

<sup>222</sup> Więc dobrze:

*„... których nikt nie może zamknąć; bo choć niewielką masz*

*moc, jednak zachowałeś moje Słowo... (W porządku)... i nie zaparłeś się mojego imienia”.*

<sup>223</sup> Tutaj to mamy! „Nie zaparłeś się Mojego Imienia”. To Imię zostało objawione; wyszli z tej starej martwej Sardejskiej denominacji i weszli do żyjącego Kościoła.

<sup>224</sup> Weźmy teraz 9. werset. Będziemy teraz bardzo zważać, ponieważ wchodzimy do czegoś, co jest bardzo niebezpieczne:

*„Oto sprawię, że ci z synagogi szatana, którzy podają się za Żydów, a nimi nie są, lecz kłamią, oto sprawię, że będą musieli przyjść i pokłonić się tobie do nóg, i poznają, że Ja ciebie umiłowalem”.*

<sup>225</sup> Tam właśnie były zupełne ciemności nocy, właśnie tam. Obserwujcie! Czym oni są obecnie? Ci, do których On mówił, którzy znaleźli Jego Imię po całym przeżytym czasie tutaj na dole, weszli przez „otwarte Drzwi” Jezusa Chrystusa (otrzymali Słowo Życia, zostali napełnieni Duchem Świętym), a teraz On powiedział: „Oto są między wami ci, którzy są z synagogi szatana”.

<sup>226</sup> Otóż, mój bracie, czy zechcielibyście powrócić do Pergamu, w Objaw. 2, 13. tylko na chwilę, i pozwólcie mi po prostu pokazać wam, co to w rzeczywistości jest. To denominacja.

*„Ja znam uczynki twoje i gdzie mieszkasz – tam gdzie jest siedziba szatana...”*

<sup>227</sup> Tutaj to macie. Ten Laodycejski, względnie, chciałem powiedzieć ten nikolaicki kościół, w którym oni objęli władzę. I obserwujcie, pokaże wam, że oni byli kościołem, synagogą, kościołem, denominacyjnym kościołem. O, bracie! „Synagogą szatana”. Więc te uczynki denominacji są z diabła! Nie są to chrześcijanie teraz, zapamiętajcie sobie; oni są „chrześcijanami”, lecz są w denominacji. Tak jest.

<sup>228</sup> Czy zwróciliście uwagę na to, że On powiedział: „Macie wśród was tych, którzy mówią, że są Żydami”, lecz stwierdziliście, że są kłamcami”.

<sup>229</sup> Przypomnijcie sobie teraz, ten wielki anioł... Do kogo on teraz mówi? Do tego ostatniego kościoła, do tych otwartych drzwi między tymi dwoma kościołami.

<sup>230</sup> Przez kogo był nauczany ten pierwszy wiek kościoła? Przez Pawła. Przejdźmy teraz do Rzymian 2, 29. i zobaczymy, kto jest Żydem, abyście na pewno wiedzieli, że to nie jest moja własna myśl odnośnie tego. Rzymian 2. rozdział, 29. werset; list do Rzymian. W porządku, tutaj to mamy:

*„... ale ten jest Żydem, który jest nim wewnątrznie i to jest obrzezanie, które jest obrzezaniem serca, w duchu, a nie według litery; taki ma chwałę nie u ludzi, lecz u Boga”.*

<sup>231</sup> Kto nim jest? Kto jest Żydem? Duchowy – chrześcijanin napełniony Duchem Świętym! „Ja wiem, że jesteś tutaj na dole po tym wieku poświęcenia, kiedy ludzie mówią, że ‚mają Ducha Świętego‘, lecz on to powiedział, ja nie...” Oni mówią, że mają Ducha Świętego bez znamion, towarzyszących im, lecz On powiedział: „Oni są kłamcami”. Bowiem „Te znaki będą towarzyszyć *ty*, którzy wierzą”. Nie możesz przedstawiać Go jako kłamcę. O, bracie! To zaślepia wszystkich w pobliżu, dookoła. Widzicie? O, moi drodzy!

*„Oto sprawię, że ci z synagogi szatana, którzy podają się za Żydów, („Którzy mówią, że są chrześcijanami napełnionymi Duchem Świętym. Są synagoga, organizacją. Ja sprawię, że ci, którzy mówią, że ‚mają Ducha Świętego‘, a zorganizowali się wszyscy tutaj. Oni po prostu nie otrzymali objawienia!” Rozumiecie? W porządku)... ci, którzy mówią, że są Żydami (chrześcijanami) a nimi nie są, lecz kłamią, oto sprawię, że będą musieli przyjść i pokłonić się tobie do nóg, i poznają, że Ja ciebie umiłowalem”.*

<sup>232</sup> Właśnie tutaj – musiało mi to zostać odkryte w dzisiejszym poselstwie. To jest śpiąca panna, właśnie tutaj. Czy tego nie widzicie? Kiedy to było? W czasie końca. O, kiedy one wyszły. Tutaj jest ta... Rozumiecie? Oni są usprawiedliwieni przez wiarę, poświęceni. Usprawiedliwieni poprzez poselstwo Lutra, poświęceni poprzez to *tutaj*, lecz nie trafili do „otwartych Drzwi”. Czy to widzicie? Usprawiedliwieni przez wiarę, poprzez Lutra, poświęceni przez wiek Wesley’a.

<sup>233</sup> Wielu z nich to kosztowni nazarejczycy, pielgrzymi świątobliwości, metodyści Wesley’a, i tak dalej, oni wszyscy żyją dobrym, czystym życiem – są poświęceni i uważają, że mają Ducha Świętego; a gdy usłyszą człowieka, mówiącego obcymi językami, czy coś podobnego, to kpią sobie z niego, szydzą z niego i mówią: „To jest z diabła”. Bracie, kiedy tak postępujesz, to przypieczetowałeś swoją zgubę. Zbliżyłeś przeciw Duchowi Świętemu, a to jest grzech niewybaczalny.

<sup>234</sup> Może mówisz: „My należymy do Pierwszego Kościoła”. Nie dbam o to, do ilu kościołów należycie. To nie ma nic wspólnego ze Słowem Bożym, więc „nie ujmujcie ani nie dodawajcie”. Tak jest – „to synagogi szatana”.

<sup>235</sup> Mam nadzieję, że was nie ranię. Ja – po prostu nie lubię tak mówić, lecz Coś jest wewnątrz mnie, co mnie motywuje do tego. Nie wiem, dlaczego to mówię. Wiedziecie, ja tego nie lubię, tak postępować. Czuję się po prostu okropnie, kiedy to mówię, pomimo to muszę to powiedzieć. We mnie jest Ktoś, kto mnie zmusza, abym to powiedział. Zawsze nie lubiłem karcić kobiety, czuję się tak... Kobieta popłacze się, a ja czuję się po prostu okropnie. Ja – po prostu nie lubię karcić kobiety, lecz Ktoś jest we mnie, kto zmusza mnie do tego. Rozumiecie? A niemoralna kobieta,

(o, człowieku!) – ja jej po prostu nie mogę znieść. Bowiem Ktoś jest we mnie, kto skłania mnie do tego – Duch Święty.

<sup>236</sup> Ja – patrzę się tutaj do Słowa i myślę: „Panie, jeżeli się myślę, pokaż mi to. Nie pozwól mi czynić to tylko dlatego, abym się odróżniał. Ludzie nie będą... Ja nie chcę... Ja miłuję ludzi, Ty wiesz, że ich miłuję. Nie pozwól, żebym miał zranić kogoś, Boże, Ty wiesz, że nie chciałbym tego uczynić”.

<sup>237</sup> Lecz Duch Święty podnosi się i mówi: „Stój na tym Słowie! Stań na nim! Stań na swoim posterunku – na tym Słowie!”

<sup>238</sup> A ja mówię: „Tak, Panie. Jeżeli to jest... Ty jesteś moim najlepszym Przyjacielem. Ty jesteś Tym jedynym... Ty jesteś moim prawdziwym Przyjacielem, który mi pomożesz. Ty jesteś Jedynym, który mi pomoże, kiedy to życie na ziemi kończy się, abym mógł stać ściśle z Tobą, Panie”.

<sup>239</sup> Więc ja przychodzę. Nie chcę nikogo ranić, proszę, nie zrozumieście mnie źle, kiedy tnę w te organizacje i tym podobnie. Już dawno przedtem nim coś o tym wiedziałem – przez całe moje życie ciąłem w nie. Nigdy nie byłem ich zwolennikiem i dlatego też nigdy nie miałem z nimi łączności. I to dobrze. Dziękuję Bogu, że trzymał mnie z dala od nich!

*„Oto sprawię, że ci z synagogi szatana, którzy mówią, że są napelnieni Duchem (w polskiej Biblii „podają się za Żydów”), a nie są, lecz kłamią, oto sprawię, że będą musieli przyjść i pokłonić się tobie do nóg...”*

<sup>240</sup> Czy sobie nie przypominacie tej śpiącej panny, kiedy ona powstała? Przypomnijcie sobie teraz, jak ona była nazwana. Dziesięć panien wyszło, by spotkać Oblubieńca. Czy się to zgadza? Pięć było mądrych, miały Olej w swoich lampach. Ilu z was wie, co przedstawia olej w Biblii? Ducha Świętego. Nikt nie mógłby powiedzieć: „Ty nie jesteś poświęcony, a ja jestem...”

<sup>241</sup> One były wszystkie poświęcone – każda z nich. Wszystkie były poświęcone; lecz pięć było wystarczająco mądrych (miały mądrość dzięki objawieniu), by otworzyć te Drzwi, rozumiecie, aby zostały napelnione Duchem Świętym. One miały Olej w swoich lampach, a te drugie nie miały Oleju. A kiedy się ocknęły, wiecie, oto one przychodzą do mądrych i mówią: „O! O! Dajcie nam coś z waszego Oleju, z Ducha Świętego. Dajcie nam trochę!”

<sup>242</sup> One odrzekły: „Ach, przykro nam, siostry, mamy dosyć tylko dla nas samych. Nie mamy na zbyciu ani trochę”.

<sup>243</sup> Tak, a w tym czasie... On im powiedział: „Idźcie i przebijcie się w modlitwie”. I kiedy one odeszły, aby nabyć Olej, Oblubieniec przyszedł i mądre weszły na Ucztę Weselną; a głupie zostały bez Oleju i pójda przez Okres Ucisku. Zwróćcie na to uwagę, kiedy przeczytamy jeszcze parę wersetów, zobaczycie, że one weszły prosto do Okresu Ucisku. Widzicie?

<sup>244</sup> Otóż, te śpiące... Weźmiemy to jutro do południa. Tak, myślę, że będzie lepiej, jeśli poczekamy z tym do jutra, bo teraz już niemal pora, abyśmy zakończyli; w porządku.

<sup>245</sup> Zobaczmy teraz: „*Oto ja będę...*”

Oni stwierdzili, że tamci są kłamcami oraz to, że nie mają Ducha Świętego.

<sup>246</sup> Tylko jedna mała rzecz tutaj, proszę, kiedy jesteśmy wszyscy razem. Judasz Iszkarriot, jak powiedziałem ubiegłego wieczora, był synem zatracenia. Biblia mówi: „On urodził się jako syn zatracenia”. Potem, gdy on... A Jezus Chrystus urodził się jako Syn Boży. Potem Bóg żył w Chrystusie. Czy to prawda? Szatan żył w Judaszu. Jeżeli On był Synem Bożym, urodzonym Synem Bożym, inkarnowanym Synem Bożym, to szatan urodził się jako syn zatracenia; on był inkarnowanym, synem zatracenia, szatanem, diabłem.

<sup>247</sup> Jeśli zwrócić teraz uwagę, on połączył się z Jezusem i stał się jednym z nich. Rozumiecie? On uczynił to z tego powodu, aby mógł zwodzić – aby mógł wejść w tym czasie do kościoła. Otóż, Jezus powiedział: „Te synagogi należą do szatana”. O, moi drodzy! Czy to nie jest uderzające? One są synagogami szatana! Był to Judasz, udający, że jest chrześcijaninem.

<sup>248</sup> Czym interesował się Judasz głównie? Pieniędźmi. Największą siłą przyciągającą w wielu sprawach dzisiaj są pieniądze. Popatrzcie na Zbory Boże – budują budowlę w wartości sześciu milionów dolarów tutaj po drugiej stronie, a nauczają, że „Pan przyjdzie wkrótce”. „O, bomby wiszą w hangarach gotowe, by nas zdmuchnąć z ziemi”, a tamci budują budowlę w wartości sześciu milionów dolarów. Moi drodzy! Otóż, ten wiek jest bogaty i niczego nie potrzebuje... Przejdziemy do tego jutro wieczorem, jeżeli Pan pozwoli.

<sup>249</sup> Zwróćcie teraz uwagę tutaj. O, patrzcie, jak te kościoły są duże, te wielkie organizacje. Oni gromadzą swoje pieniądze razem i... O, łaski! Oni stali się po prostu multimiliarderami... Mają między sobą finanse, stowarzyszenia udzielające pożyczek, i tym podobnie. Kościoły pożyczają pieniądze publiczności, itp. Bracie, to jednak nie brzmi dla mnie jako działalność apostołów.

<sup>250</sup> Piotr powiedział: „Srebra i złota nie mam, lecz To, co mam...” Dajcie mi To, a weźcie sobie wszystkie wasze pieniądze. „Srebra i złota nie mam, lecz To, co mam, daję tobie: W Imieniu Jezusa Chrystusa...” To właśnie on miał – objawienie Tego. „Daję to tobie: W Imieniu Jezusa Chrystusa powstań i chodź”.

<sup>251</sup> W porządku, stwierdzamy tutaj, że oni byli „synagogami szatana”. Otóż, jak mogli nimi być? Kiedy Judasz przyszedł... Patrzcie teraz! Mniej więcej w tym czasie, kiedy Jezus wystąpił na widownię, również Judasz wystąpił na widownię. Czy zwróciliście na to uwagę? I mniej więcej w

czasie, gdy Jezus odszedł z widowni, Judasz zniknął z widowni. Mniej więcej w tym czasie, kiedy Duch Święty powrócił znowu na widownię, Judasz też wystąpił na widownię.

<sup>252</sup> Duch antychrysta – aby działał w dzieciach nieposłuszeństwa, nie zważał na Biblię, lecz miał na uwadze denominację. Rozumiecie? I oni zbudowali sobie synagogę! A Jezus powiedział tutaj: „Jest to synagoga szatana”. Gdzie? Tkwiła tutaj na dole – w tym wieku *tutaj*. Jak ona rozpoczęła się *tutaj*? Poprzez organizację. To była ta sama rzecz, która to uczyniła tutaj. „Synagoga szatana”. Czy to pojmujecie?

<sup>253</sup> „To synagoga szatana” – powiedział On – „a przy tym mówią, że są napełnieni Duchem Świętym”. Otóż, jak oni mogli to twierdzić?

<sup>254</sup> Kiedy Judasz był tutaj na ziemi, spotkał się z Jezusem i wyznawał, że jest wierzącym w Jezusa, i stał się skarbnikiem – nosił wszystkie pieniądze. Czy się to zgadza? Wy to wszyscy wiecie. Otóż, jeśli on wierzył w Jezusa Chrystusa, to fałszywie zaakceptował usprawiedliwienie. Czy się to zgadza? W liście do Rzymian 5, 1: „Dlatego będąc usprawiedliwieni z wiary...” To jest właściwe, w porządku.

<sup>255</sup> Potem jeszcze inna sprawa – w ew. Jana 17, 17. Jezus poświęcił ich w Prawdzie. On powiedział: „Twoje Słowo jest Prawdą”, a On był Słowem.

<sup>256</sup> I On dał im moc przeciw nieczystym duchom, aby wychodzili i uzdrawiali chorych, wypędzali diabły, i czynili wszelkiego rodzaju cuda. A gdy oni powrócili, Judasz był z nimi. Obserwujcie teraz nazarejczyków, metodystów Wesley’a! Powracali i cieszyli się, radowali się niezmiernie i uwielbiali Boga, i wykrzykiwali, ponieważ diabły były im poddane. A Jezus powiedział: „Nie radujcie się z tego, że się wam diabły poddają, lecz radujcie się z tego, że wasze imiona są zapisane w Księdze Życia”.

<sup>257</sup> I przypomnijcie sobie – Judasz był jednym z nich! Widzicie, on mógł zwieść kościół wprost do tego. On współpracował z nimi, wiecie, lecz kiedy doszło do Pięćdziesiątnicy, on pokazał swoje kolory. Dokładnie to samo uczynił on w Prymitywnych, w kościele metodystów. A co on uczynił w kościele luteranów, co uczynił w kościele nazarejczyków, w Zborach Bożych i innych? Oni doszli tylko do usprawiedliwienia. Kiedy poszło o chrzest Duchem Świętym, o mówienie językami, o czynienie cudów i znamion, oni To potępilli.

<sup>258</sup> Oni pójdą do was drogą Bożego uzdrawiania. Oczywiście, Judasz uczynił to również. Widzicie? Lecz gdy... Jest wiele Bożych uzdrowień. Oni stoją dzisiaj przy drodze, bracie, stoją tam dwie godziny i mówią: „Twoje plony zostaną spalone, jeżeli nie dasz im pięćdziesiąt dolarów za noc – każdemu”. I mówią wszelkie tego rodzaju brednie; to jest diabeł. Na pewno jest. Ja wierzę w Boże uzdrowienie całym moim sercem. Lecz te brednie są z diabła, absolutnie, to jest z diabła. Człowiek troszczy

się, ile tylko potrafi, a nawet jeszcze więcej; Judasz również wypędzał diabły.

<sup>259</sup> Jezus powiedział: „Wielu przyjdzie do Mnie w owym dniu i powiedzą: „Panie, Panie, czy nie wyganiałem diabły w Twoim Imieniu i nie czyniłem potężnych czynów?”

<sup>260</sup> On odpowie: „Jeżeli to zrobiłeś, Ja nic o tym nie wiem. Odstąp ode mnie, czynicielu nieprawości, Ja ciebie nigdy nie znałem”. Oczywiście.

<sup>261</sup> O, bracie, „ciasna jest brama i wąska jest droga, lecz mało (kilku) jest tych, którzy Ją znajdują”. Mówimy o tych „kilku”, ponieważ jesteśmy w ostatnim wieku, w którym będzie ich tylko kilku. Przyjmijcie To, proszę, moi bracia!

<sup>262</sup> Nie myślcie, że ja stoję tutaj... Wolałbym... Gdyby to było zależne ode mnie, to ja wolałbym... Jeżeli chodzi o mnie, mógłbym pójść na kompromis z sobą samym i powiedzieć: „Obierzmy sobie Zbory Boże albo jakiś inny ruch, przyłączmy się do nich i idźmy razem z nimi”. Lecz bracie, biada mi, gdybym to uczynił! Biada mi! Ja wiem, że tego nie mogę uczynić. Bóg posłałby mnie do piekła, gdybym uczynił coś takiego. Tak jest. Gdybym miał jakiegoś... Musiałbym przypieczętować moje świadectwo moim życiem, musiałbym je po prostu przypieczętować, i na tym koniec. Ktoś jest we mnie, więc nie mógłbym tego uczynić za nic na świecie.

<sup>263</sup> Ja wiem, że to jest Prawdą i ja muszę stać w obronie Prawdy, także Biblia to wspiera. Organizacja jest przeciwko Temu, lecz Biblia mówi, że to jest właściwe. „Niech słowo każdego człowieka jest kłamstwem, a Jego Słowo prawdą”. To jest Prawda, oto Ona, więc trzymajcie się Jej.

*„... sprawię, że ci z synagogi szatana... (w porządku)... oto sprawię, że będą musieli przyjść i pokłonić się tobie do nóg i poznają, że Ja ciebie umiłowałem.*

*Ponieważ zachowałeś nakaz mój, by przy mnie wytrwać, przeto i Ja zachowam cię w godzinie próby, jaka przyjdzie na cały świat, by doświadczyć mieszkańców ziemi”.*

<sup>264</sup> Zważajcie teraz, chcę pokazać, że to nie jest wiek metodystów, o którym mówię, lecz jest to okres przejściowy. Patrzcie! Czy jesteście ochotni słuchać? Wszyscy? Słuchajcie teraz uważnie:

*„Ponieważ zachowałeś nakaz mój, by przy mnie wytrwać, przeto i Ja zachowam cię (tą niewielką resztkę) w godzinie próby, jaka przyjdzie ...”.*

<sup>265</sup> Kościół dojdzie do takiej sytuacji, że albo będzie musiał wejść do tej organizacji, albo zostanie... Będziecie to musieli zaakceptować, bracie. I basta. Albo będziecie zorganizowani i przyjmiecie piętno bestii, albo otrzymacie... Albo będziecie się musieli zorganizować, albo wejdziecie

do denominacji, co w rzeczywistości oznacza przyjęcie piętna bestii, ponieważ będzie taka nagonka przeciw wam. Rozumiecie?

*„... jaka przyjdzie na cały świat, by doświadczyć mieszkańców ziemi.*

*Oto przychodzę rychło; trzymaj, co masz, aby nikt nie wziął korony twojej”.*

<sup>266</sup> Zatem, to wielkie „pokuszenie”, ta godzina pokuszenia, która przyjdzie, aby doświadczyć cały świat, przechodzi do Okresu Ucisku. Zobaczymy to za kilka minut. Wchodzi do Okresu Ucisku, a ten Okres Ucisku nie przyszedł w dniach Wesley’a. Więc w jakim wieku znajdujemy się.

<sup>267</sup> Co to są te otwarte „Drzwi” przed nimi? Jest to między wiekiem Wesley’a, a tym, do którego zdąża kościół właśnie obecnie i jest już w nim – wiek Laodycji. Lecz ta mała kaplica właśnie *tutaj* w ciągu ostatnich trzydziestu pięciu czy czterdziestu lat była tymi „otwartymi drzwiami” ustawionymi przed ludźmi, aby mogli wejść, a Bóg weźmie tę Resztkę i zapieczętuje ją.

<sup>268</sup> Inni ludzie wejdą do letniości i On wypluje ich ze Swoich ust. Będzie to krótkie, szybkie dzieło; Kościół odejdzie do niebios, a tutaj przyjdzie antychryst, aby dokonać dzieła zniszczenia. Jest to doskonale i pasuje do całej Biblii w całym jej zakresie. Więc w porządku.

<sup>269</sup> A tutaj pojawia się również śpiąca panna. Tutaj udowadnia, że ostatni wiek kościoła idzie do pierwszej części zielonoświątkowców, bo oni idą dalej do Wielkiego Ucisku, który przyjdzie w... który nie przyszedł w wieku Wesley’a.

<sup>270</sup> 11. werset, w porządku – „korona Życia”. Werset 11. mówi:

*„Oto przychodzę rychło... (Co takiego? Rychło – po tym obecnie, rozumiecie.)*

*Oto Ja... trzymaj, co masz, aby nikt nie wziął korony twojej”.*

<sup>271</sup> Czym zatem jest „korona”? Co to jest korona? Jest to – oznacza to... *Korona* oznacza, że „masz panowanie”. Jeżeli jesteś królem, to jesteś ukoronowany. Rozumiecie? Więc my jesteśmy synami Bożymi, kiedy jesteśmy ukoronowani Życiem Wiecznym, a naszym królestwem jest ziemia. „Uczynił was kapłanami i królami dla Boga”. Czy to prawda? Więc tutaj to macie.

<sup>272</sup> A po drugiej stronie w Nowym Jeruzalemie – jak królowie ziemi przynoszą swoją chwałę do tego Miasta tam. O, to jest cudowne, jeżeli to chcecie przyjać! Widzicie, lśnią się jak gwiazdy – te korony. A Daniel 12, 3. podaje wielki, obszerny opis tego, jeśli chcecie to sobie zanotować. Może mamy jeszcze kilka minut czasu, więc omówmy to. Weźmy Daniela



– co on mówi tutaj w 12. rozdziale Daniela. W porządku. Rozpocznijmy od początku 12. rozdziału.

*„W owym czasie powstanie Michał... (Widzicie? O, wiecie przecież, kto to jest!)... wielki książę, który jest orędownikiem synów twojego ludu, i nastanie czas takiego ucisku, jakiego nigdy nie było, odkąd istnieją narody, aż do owego czasu. W owym to czasie wybawiony będzie twój lud, każdy, kto jest wpisany do księgi żywota.*

*A wielu z tych, którzy śpią w prochu ziemi, obudzą się, jedni do żywota wiecznego, a drudzy na hańbę i wieczne potępienie.*

*Lecz roztropni jaśnieć będą jak jasność na sklepieniu niebieskim, a ci, którzy wielu wiodą do sprawiedliwości, jak gwiazdy na wieki wieczne”.*

<sup>273</sup> O, bracie, tutaj jest twoja „Korona” – ta chwalebna korona Żywota Wiecznego! Korona Wiecznego Życia.

<sup>274</sup> 12. werseł – szybko teraz zanim zakończę. Myślę, że dojdziemy do tego potem.

*„Zwycięzcę uczynię filarem w świątyni Boga mojego...”*

<sup>275</sup> Przeberzemy to teraz naprawdę szybko, ponieważ przeciągam czas już o pięć minut. Lecz możecie sobie pospać rano trochę dłużej, prawda? Mamo, zostaw go spać. Ty wstaniesz z łóżka w porządku, lecz tatowi będzie trudno wstać. Więc zostaw go po prostu spać trochę dłużej. Potem wyślijnie się z łóżka z łatwością, wypije sobie kawę, czy cokolwiek uczyni i będzie miał dobry humor.

*„Zwycięzcę uczynię filarem w świątyni Boga mojego...”*

<sup>276</sup> O, weźmy to po prostu słowo za słowem – na chwilę tylko. Czy będziecie mnie znosić tak długo – jeszcze krótką chwilę? Ja wiem, że jest tu gorąco, wiedzcie, że tutaj na podium jest również gorąco. Spójrzmy jednak tutaj:

*„Ja uczynię go... Zwycięzcę uczynię filarem w świątyni Boga mego...”*

<sup>277</sup> „Filerem”. Filerem względnie „fundamentem”. Fundamentem w świątyni, względnie fundamentem Domu Bożego. „Świątynia mojego Boga” względnie „Dom mojego Boga”. Jest to filar, fundament. Są to ci, którzy przyjęli Słowo, które usłyszeli (w 8. wersecie) i poszli z powrotem do fundamentu.

<sup>278</sup> Weźmy teraz Efezjan 2, 19. – tam w Efeskim kościele. Wiecie, musicie powrócić do Efezu; to był początek. Czy to prawda? Dobrze, wróćmy więc do Efezu, gdzie był Paweł – do kościoła, który on założył. Zobaczmy teraz, gdzie się znajdujemy. W porządku – kościół w Efezie. Wróćmy teraz z powrotem i zobaczymy, jaki tam był wtedy fundament;

zobaczymy, co powiedział wtedy Paweł o fundamencie w tym pierwszym wieku kościoła. On mówi tutaj do Efezjan:

*„Tak więc już nie jesteście obcymi i przychodniami, lecz współobywatelami świętych i domownikami Boga.*

*Zbudowani na fundamencie... (Luteranów, czy baptystów? Nie, zaczekajcie, ja to pomyliłem, nieprawdaż? Ach, ach.)*

*Zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, którego kamieniem węgielnym jest sam Jezus Chrystus”.*

<sup>279</sup> Wszyscy, którzy weszli przez Drzwi – przez Jezusa! „Kto zwycięży, tego uczynię filarem” – innymi słowy częścią fundamentu. „Co mu dam? Włożę do niego Naukę apostołów i proroków od początku, i dam mu Objawienie”. Co mówili o Nim prorocy? On jest Doradcą, Księciem Pokoju, Potężnym Bogiem, wiekuistym Ojcem. Tak właśnie mówili prorocy i apostołowie.

<sup>280</sup> „A ten, kto zwycięży wszelkie te synagogi szatana, zostanie wolny od tego i patrzy się prosto na Bramę, tego uczynię filarem – postawię go z powrotem do fundamentu Mojego Słowa w Domu Mojego Boga”. O, moi drodzy! „Ja postawię go wprost tam jako filar – do fundamentu, gdzie będzie się ściśle trzymał Słowa”. Amen. Ja to lubię, bracie, To jest dobre. Może postępuję śmiesznie, lecz ja czuję się dobrze. W porządku.

*„... uczynię go... Tego, kto zwycięża... uczynię filarem w świątyni mojego Boga, i już z niej nie wyjdzie...”*

<sup>281</sup> Co to znaczy? Jeżeli on jest filarem, to on już z niej nigdy nie wyjdzie. On jest Oblubienicą! Zgadza się.

<sup>282</sup> Efeski wiek miał, jak Paweł nauczał ich w Dz. Ap... Zaczekajcie chwileczkę. Jeżeli masz zamiar być filarem... Mam tutaj zanotowane jeszcze inne miejsce Pisma, które chciałem wam przekazać, zanim dojdziemy do Oblubienicy. Otóż, jeżeli masz być filarem, to idziesz z powrotem do Efezu, idziesz z powrotem do tego wieku, w którym był Paweł.

<sup>283</sup> A Paweł, posłaniec do Efezu, który był kościołem na początku – fundamentem... On nauczał ich: „Jeżeli jest ktoś ochrzczony inaczej niż w Imię „Jezus Chrystus”, to musi zostać ochrzczony ponownie”. Tak jest, Dz. Ap. 9, względnie raczej 19, 5. A w liście do Galacjan 1, 8. powiedział: „Gdyby nawet anioł nauczał was czegoś innego, niech będzie przeklęty”.

<sup>284</sup> Oni byli również Oblubienicą, która była w świątyni. Przejdźmy teraz do Objawienia 7. rozdziału; zobaczymy, czy oni byli Oblubienicą – 7. rozdział Objawienia.

<sup>285</sup> Ja teraz może, ja... Mówimy tutaj o resztkę z Izraela, o tych stu czterdziestu czterech tysiącach, i tak dalej, lecz przeskoczmy to po prostu i przejdźmy trochę dalej do 12. wersetu. No powiedzcie, tam jest

zielonoświątkowe nabożeństwo! To są ci ludzie, którzy byli... o widzenie? Dobrze, rozpoczniemy tutaj od 9. wersetu, ponieważ pierwsza część dotyczy Izraela, i tam było zapieczętowanych sto czterdzieści cztery tysiący; dojdziemy do tego jutro.

*„Potem widziałem, a oto wielki tłum, którego nikt nie mógł zliczyć...”*

<sup>286</sup> Zapamiętajcie sobie, od 4. do 8. wersetu jest mowa o Izraelu – byli to eunuchowie, stróżowie świątyni. Rozumiecie, przeberzemy to jutro do południa, jeżeli Pan pozwoli. Otóż, On pieczętuje tam wszystkich dwanaście pokoleń. Z pokolenia Judy zapieczętował dwanaście tysięcy; z pokolenia Rubena zapieczętował dwanaście tysięcy, z Gada zapieczętował dwanaście tysięcy, również z pokoleń Lewiego, Zabulona i Benjamina po dwanaście tysięcy. A ile pokoleń jest w Izraelu? [Zgromadzeni mówią: „Dwanaście” – wyd.] Otóż, ile jest dwanaście razy dwanaście tysięcy? Sto czterdzieści cztery tysiące. A oni wszyscy byli dziećmi Izraela; Jan ich rozpoznał, każdego, on był Żydem.

*„Potem widziałem, a oto tłum wielki, którego nikt nie mógł zliczyć (tutaj są poganie), z każdego narodu i ze wszystkich plemion, i ludów, i języków, którzy stali przed tronem i przed Barankiem, odzianych w szaty białe, z palmami w swych rękach”.*

<sup>287</sup> Byli to ci biedni chrześcijanie, którzy pomarli w dawnych czasach (pożerały ich lwy i czyniono z nimi wszystko możliwe) za tę Ewangelię Ducha Świętego, która ciągle broczy krwią. Tysiące tysięcy małych dzieci, którym rozbijano głowy na ulicach, i tym podobnie, tam oni stoją! Są ubrani w białe szaty, a w rękach trzymają palmy. O, moi drodzy!

*„I wołali donośnym głosem, mówiąc: Zbawienie jest u Boga naszego, który siedzi na tronie i u Baranka.*

*... Zbawienie jest u Boga naszego, który siedzi na tronie i u Baranka.*

*A wszyscy aniołowie stali wokół tronu i starców, i czterech postaci, i upadli przed tronem na twarze swoje i oddali pokłon Bogu”.*

<sup>288</sup> Słuchajcie, czy nie myślicie, że to jest zielonoświątkowe nabożeństwo?

*„Mówiąc: Amen! Błogostawieństwo i chwala i mądrość i dziękczynienie, i cześć i moc, i siła Bogu naszemu na wieki wieków. Amen”.*

<sup>289</sup> Coś takiego! To brzmi, jakby mieli nabożeństwo w obozie, prawda? Uhm.

*„I odezwał się jeden ze starców, i rzekł do mnie: Któż to są ci przyodziani w szaty białe i skąd przyszli?”*

<sup>290</sup> „Otóż, ty jesteś Żydem i rozpoznałeś wszystkich dwanaście pokoleń. Więc kim oni są? Skąd oni przyszedli? Oni są ubrani w białe szaty – skąd oni przyszedli? Nie były to pokolenia Benjamina ani innych. Kim są ci tutaj po drugiej stronie?”

<sup>291</sup> A Jan był tak szczęśliwy.

*„I rzekłem mu: Panie mój, ty wiesz. (To mnie porusza! Ja... Rozumiecie?) ... A on rzekł do mnie: To są ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i wyprali szaty swoje i wybielili je we krwi Baranka.*

*Dlatego stoją przed tronem Bożym (wewnątrz Domu) i służą mu we dnie i w nocy w świątyni jego, a Ten, który siedzi na tronie, osłoni ich obecnością swoją.*

*(Wyglądało na to, że byli trochę głodni, nieprawdaż?) Nie będą już łaknąć (Chwała!) ani pragnąć, i nie padnie na nich słońce ani żaden upał.*

*Ponieważ Baranek, który jest pośród tronu, będzie ich pasł i prowadził do źródeł żywych wód; i otrze Bóg wszelką łzę z ich oczu”.*

<sup>292</sup> Tam jest On; tam jest Oblubienica. O, moi drodzy! Jak to piękne! Oblubienica!

<sup>293</sup> Zobaczmy teraz tutaj, co On powiedział, abyśmy byli pewni, że to nie przegapimy. 12. werset:

*„Kto zwycięży, będzie filarem w świątyni mojego Boga, i już z niej nie wyjdzie...”*

Oblubienica stoi tam razem z Oblubieńcem. O!

<sup>294</sup> O, o, gdybyśmy tylko mieli czas, abyśmy mogli przebrać to, co mam zanotowane (jest to o tej księdze tam), tutaj w Objawieniu jest powiedziane: „Wszyscy królowie ziemi będą mu oddawać cześć”. To jest jakby w przedobrazie pokolenie Lewiego – wszystkie inne pokolenia znosiły mu dziesięciny, rozumiecie; od jednego nowiu księżyca do następnego, od jednego sabatu do następnego, oni tam przychodzili i oddawali mu pokłon. Jaki to będzie dzień! W porządku. „I Ja będę...” Zobaczmy to: „I więcej z niego nie wyjdzie”. Dobrze:

*„... filarem w świątyni mojego Boga... i napiszę na nim imię mojego Boga...”*

<sup>295</sup> Otóż, jak brzmi Imię Boga? Jezus. Jeżeli chcecie sobie to zanotować (Mamy już dosyć późną godzinę.) „Jezus!” Efezjan 3, 15. mówi: „Według Niego wszystko na Niebie i na ziemi jest nazwane,” rozumiecie. W porządku. Dobrze. W porządku:

*... i imię miasta Boga mego, nowego Jeruzalemu, które zstępuje z nieba od Boga mego i imię moje nowe.*

*Ja napiszę na nim... (O! Jeżeli widzicie, jest to ciągle to samo Imię, powinniście to już zrozumieć. Widzicie? Widzicie?) ... Ja napiszę na nim... imię miasta mojego Boga...”*

<sup>296</sup> „To Miasto”. On idzie dalej i mówi: „którym jest Nowe Jeruzalem”. Widzicie, Nowe Jeruzalem. „Ja napiszę na nim Nowe Jeruzalem”. Więc Oblubienica, względnie Kościół jest Nowym Jeruzalemem. Ilu z was to wie? Sam Kościół jest Nowym Jeruzalemem. Czy temu wierzycie?

<sup>297</sup> Udowodnijmy to po prostu. Objawienie 21, myślę, że to tam jest – to miejsce, które chcę przeczytać. W porządku, popatrzmy się tutaj do tyłu, abym wam to mógł pokazać. Biblia mówi: „Wszystkiego doświadczaście”, rozumiecie. Czytajmy teraz Objawienie 21. O, słuchajcie tego właśnie tutaj – słuchajcie tego, jeżeli chcecie zobaczyć, czym jest to Jego nowe Miasto (Boże Imię).

*„I widziałem nowe niebo i nową ziemię; albowiem pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma.*

*I widziałem miasto święte, nowe Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, przygotowane jak przyozdobiona oblubienica dla męża swego”.*

<sup>298</sup> Tym nowym Kościołem jest Kościół z pogan – jest to Oblubienica. Oblubienica jest z pogan i Ona ma Jego Imię. On wybrał dla Swego Imienia lud z pogan. Czy temu wierzycie?

<sup>299</sup> Jeżeli w to nie wierzycie, otwórzcie Dz. Ap. 15, 14. i znajdziecie to. Dz. Ap. 15, 14. jeżeli zechcecie to otworzyć na chwilę i będziemy to czytać, abyście to zobaczyli. Dz. Ap. 15. rozdział, 13. werset; myślę, że to tam znajdziemy. Zbliżamy się już do zakończenia. Dz. Ap. 15, werset 13:

*„A gdy ci umilkli, odezwał się Jakub, mówiąc: Mężowie bracia, posłuchajcie mnie!*

*Szymon opowiedział, jak to Bóg pierwszy zatroszczył się o to, aby spomiedzy pogan wybrać lud dla imienia swego”.*

Uhm. W porządku, tutaj Ona jest. O!

<sup>300</sup> Myślę, że to jest bardzo blisko tego ostatniego i zakończymy teraz mówiąc, że to jest On.

*„... i napiszę na nim imię mojego Boga i imię miasta mojego Boga...”*

<sup>301</sup> Jest to jedno i to samo imię: Jezus, Jezus, Jezus. A z chwilą, gdy Oblubienica jest poślubiona Jezusowi, czyni ją to panią Jezus; i tak dalej, rozumiecie.

<sup>302</sup> Dzisiaj wieczorem siedzi w tym budynku kilka naprawdę zacnych kobiet, naprawdę zacnych, lecz tylko jedna z nich jest moją żoną; ona ma moje nazwisko. Mam nadzieję, że to pojmujecie. Ona nosi moje imię. Tak samo będzie Je mieć i Jego Oblubienica. W porządku:

*„... Ja napiszę na nim imię mojego Boga, którym jest nowe Jeruzalem, które zstępuje w dół, względnie miasta mojego Boga, którym jest nowe Jeruzalem, które zstępuje w dół od Boga – z niebios od mojego Boga: i napiszę na nim moje nowe imię”.*

<sup>303</sup> Raczej to już zostawię, prawda? W porządku. Zauważcie „on” jest tam w liczbie pojedynczej. Jeżeli przejdziemy teraz z powrotem do Objawienia 2, 17. na chwilę, aby spojrzeć na to jeszcze raz:

*„Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do zborów: Zwycięzcy dam nieco z manny ukrytej i kamyk dam mu biały, a na kamyku tym wypisane nowe imię, którego nikt nie zna, jak tylko ten, który je otrzymuje”.*

<sup>304</sup> Czy Go miłujecie? Czy On nie jest cudowny?

„Miłuję Go, miłuję Go  
Bo On wpierw umiłował mię  
I wykupił zbawienie me na Golgocie”.

<sup>305</sup> Wiecie, że ja lubię śpiewać w Duchu po takiej usłudze, gdzie mamy takie obcinanie i obciosywanie, itd. Czy wy nie? O, jak ja lubię wejść potem w Ducha tego Słowa! Widzicie, Jego Słowo padło teraz na glebę i jedyną rzeczą, której teraz potrzebuje, to trochę wilgoci. Rozumiecie, trochę uwielbiania i wtedy Ono zaczyna rosnąć, rozumiecie. O, czy Go miłujecie? Podnieśmy więc nasze ręce i śpiewajmy to:

„Miłuję Go, miłuję Go  
Bo On wpierw umiłował mię  
I wykupił zbawienie me na Golgocie”.

<sup>306</sup> O, pochylmy teraz nasze głowy i módlmy się: „Ojczy, my miłujemy Ciebie. My Cię kochamy. O, jak bardzo Ciebie miłujemy! Dziękujemy ci po prostu tak bardzo, Panie. O, nasze biedne ludzkie serca nie potrafią wyrazić tego, co odczuwamy wewnątrz za to, że Ty obmyłeś nas w Twojej Własnej Krwi. Byliśmy obcymi, Panie. Miłowaliśmy sprawy tego świata i byliśmy w zupełnym zamęcie, zaplątani w sprawy tego świata.

<sup>307</sup> A Ty zstąpiłeś na ziemię okazując Swoją łaskę i wyciągnąłeś Twoje kosztowne święte ręce, sięgnąłeś do tego bagna grzechu, w którym byliśmy, wyciągnąłeś nas z niego, wybrałeś nas, obmyłeś nas, oczyściłeś nas, włożyłeś do nas nowego Ducha i skierowałeś nasze uczucia na sprawy niebiańskie. Jak bardzo miłujemy Ciebie, Panie!”

<sup>308</sup> W tym zwodniczym wieku nie pozostało dla nas na tym świecie już nic, Panie. Nie pozostało nic ani dla tego świata, on znajduje się na końcu czasu. Widzimy na podstawie Biblii, że każdy wiek przeminął. Jesteśmy teraz na końcu i odejdziemy stąd rychło. Nie potrwa to już długo i Jezus przyjdzie.

<sup>309</sup> O, Boże, rozpal nasze serca płomieniem, nie pozwól, abyśmy stali dalej nieruchomo. Rozmyślam, co by uczynił wielki święty Paweł, gdyby

był tutaj dzisiaj wieczorem i zobaczyłby te sprawy i jak one się dzieją? Jak on postąpiłby, taki człowiek? Wtrącono by go do więzienia jeszcze przed brzaskiem dnia, gdyby on wystąpił tutaj i mówił ludziom, aby się przygotowali na Przyjście Pańskie.

<sup>310</sup> W tej właśnie godzinie, Panie, jest tutaj wielu chorych, ponieważ tutaj leżą chusteczki i prośby o modlitwę. Modlę się, żebyś Ty uzdrowił każdego chorego, Ojcze. Wiemy, że to jest częścią Twojej usługi, którą Ty potwierdzasz jako niezawodną Prawdę – „te znaki będą towarzyszyć wierzącemu”. Oni brali od ciała Pawła chusteczki i fartuszki i kładli je na chorych, a nieczyste duchy wychodziły z nich i oni zostali uzdrowieni, ponieważ ludzie wierzyli w żyjącego Boga. Udziel nam tego znowu dzisiaj wieczorem Ojcze, kiedy poruczam ich teraz Tobie, Panie, w Imieniu Jezusa Chrystusa.

<sup>311</sup> A teraz, Panie, modlę się, żebyś Ty wziął nasze dusze do Twojej ręki, obmył nas, wyprasował nas, ponieważ Słowo mówi, że Ty „przychodzisz po Kościół, który jest bez zwały i zmarszczki”. Niechaj gorące żelazko Ducha Świętego po prostu wyprasuje wszystkie zmarszczki z nas, abyśmy mogli czekać gotowi na przyjście Syna Człowieczego.

<sup>312</sup> Modlimy się teraz, Ojcze, aby Twoje błogosławieństwa odpoczęły na nas. Uwielbiamy Ciebie wspólnie, Ojcze. Oddajemy Ci chwałę. Stoimy tutaj dzisiaj wieczór i oddajemy Ci nasze serca. Dziękujemy Ci... [Koniec nagrania – wyd.]



Dostępne do nabycia publikacje – proszę zamawiać (patrz str. 1)

Książki (po 12 Poselstw W. M. Branhama):

- „Duchowo budujące cegielki nr 151 - 200” tematyczne zbiory cytatów
- „Sprawowanie się, regulamin, nauczanie Kościoła”
- „Bóg wypełnia Swoje Słowo”
- „Jego Duch i Słowo w Oblubienicy”
- „Działanie Ducha Świętego”
- „Droga powrotu”
- „Znaki Jego przyjścia”
- „On się troszczy”
- „Chrystus w czasie ostatecznym”
- „Chrystus jest Lekarzem” (F. F. Bosworth)
- „Siedem Wieków Kościoła”

Broszury:

- 50-0815 Kim jest Bóg
- 50-0822 Wiara bez czynków jest martwa
- 51-0415 Ta godzina nadeszła
- 54-0718a Nadchodzące wielkie przebudzenie
- 55-0311 Piętno antychrysta
- 55-0312 Pieczęć Chrystusowa
- 56-0408e Czas jest bliski
- 58-0108 Wywołani
- 58-0202 Śpieszcie się i uchodź stąd
- 58-0325 Wiara dzięki doświadczeniu
- 58-0406s Wiem, że mój Odkupiciel żyje
- 60-0301 On troszczy się o ciebie
- 60-0309 Dlaczego?
- 60-0417s Ja wiem
- 60-0607 Słuchanie, przyjmowanie i działanie
- 60-0729 Czego trzeba do pokonania wszelkiej niewiary?
- 61-0723m Zawsze obecna woda ze skały
- 62-0124 Przecież to Ja wysłałam cię





*Oto Oblubieniec idzie, wyjdźcie Mu naprzeciw!*